

**KRONIKA  
KLASZTORU NORBERTANEK  
W IMBRAMOWICACH  
1797-1804**



**KRONIKA  
KLASZTORU NORBERTANEK  
W IMBRAMOWICACH  
1797-1804**

opracowanie  
**Maria Dębowska**



Kraków 2021

*Redakcja książki*  
Stanisław Rospond CM

*Projekt okładki*  
Maria Dębowska

Biblioteka  
Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
Nr 56

ISBN 978-83-7869-554-7

*Wydawca*  
Wydawnictwo Instytutu Teologicznego  
Księży Misjonarzy  
ul. Stradomska 4, 31-058 Kraków;  
tel. 12 422 88 77, w. 222; fax 12 429 13 17  
Wydawnictwo@witkm.pl; www.witkm.pl

*Druk i oprawa*  
Wydawnictwo Instytutu  
Teologicznego Księży Misjonarzy

## WPROWADZENIE

Na przełomie wieków XVIII i XIX w klasztorze norbertanek w Imbramowicach przełożoną była Anna Bętkowska. Oddawany właśnie do rąk czytelników kolejny tom zapisków kronikarskich tego konwentu obejmuje okres od 6 czerwca 1797 r., czyli dnia poprzedzającego jej elekcję, do 29 czerwca 1804 r., kiedy była już wiadoma data wyboru nowej ksieni, który zostałznaczony na dzień 2 lipca tego roku. Ksieni Anna Bętkowska zmarła 2 lutego 1804 r., a więc jeszcze kilka miesięcy po jej śmierci kronikarka czyniła zapiski, zapewne za zgodą przeorowskiej kierującej wówczas klasztorem. Kilka miesięcy przed elekcją nowej ksieni, klasztor imbramowicki przeszedł spod dominacji pruskiej pod panowanie austriackie. Z imbramowickich notatek kronikarskich wynika, że w lutym 1797 r. północna część województwa krakowskiego, wraz z Olkuszem, została włączona do monarchii austriackiej. Początkowo utworzono na tym terenie cyrkuł olkuski, który po kilku latach – w 1804 r. – przyłączono do cyrkułu krakowskiego. Zapiski kronikarskie z tego okresu częściowo odsłaniają codzienne życie konwentu w nowych warunkach politycznych, ukazują, jak klasztor radził sobie w pierwszych latach pod rządami nowego zaborcy.

Drukiem ukazało się już sześć tomów osiemnastowiecznej kroniki konwentu imbramowickiego z lat rządów ksień: Zofii Grotówny (1703-1741)<sup>1</sup>, Katarzyny Bąkowskiej (1741-1758)<sup>2</sup>, Teresy Anny Mieroszewskiej (1758-1769)<sup>3</sup>, Konstancji Wolickiej (1769-1778)<sup>4</sup>, Felicjanny Otwinowskiej (1779-1785)<sup>5</sup> i Konstancji Kręskiej (1785-1797)<sup>6</sup>, której następczynią została Anna Bętkowska.

---

<sup>1</sup> Zofia Grothówna, *Kronika klasztoru sióstr norbertanek w Imbramowicach 1703-1741*, wyd. W. Bielak, W. W. Żurek, Kielce 2011.

<sup>2</sup> *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1741-1758*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2019.

<sup>3</sup> *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1758-1769*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2019.

<sup>4</sup> *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1769-1778*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2020.

<sup>5</sup> *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1779-1785*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2021.

Anna Bętkowska urodziła się w rodzinie szlacheckiej. Jej rodzicami byli Józef Bętkowski, podzupek bocheński i Ewa z Kreczyków. Józef Bętkowski był podzupkiem bocheńskim w latach 1741-1763. Ufundował w Bochni figurę św. Jana Nepomucena. Zmarł najprawdopodobniej w 1763 r. Kilkanaście lat wcześniej (po 1748 r. a przed 1751 r.) zmarła matka Anny, Ewa z Kreczyków<sup>7</sup>. Przed śmiercią wzięła jeszcze udział w akcie profesji swojej córki w klasztorze imbramowickim w 1748 r.

Na obecnym etapie badań nie zostały jeszcze poznane ani dokładna data, ani miejsce urodzenia Anny Bętkowskiej. W związku z tym, pozostaje jedynie snuć pewne przypuszczenia posiłkując się zapisami z kroniki konwentu imbramowickiego oraz nielicznymi wzmiankami w publikacjach. Można przyjąć, że urodziła się w Kosocicach (dawniej wieś pod Krakowem, obecnie w granicach tego miasta), około 1728 r.<sup>8</sup> Anna miała zapewne kilkoro rodzeństwa; w jej obłóczynach uczestniczyli trzej jej bracia i dwie siostry.

W kronice imbramowickiej pojawia się kilku księży Bętkowskich. Jednym z nich, który kilka razy odwiedził klasztor w Imbramowicach, był ks. Józef Jerzy Bętkowski. Wydaje się, iż był on bratem rodzonym Anny Bętkowskiej, starszym od niej. Urodził się w 1720 r. w Kosocicach w rodzinie Józefa Bętkowskiego<sup>9</sup>. Studiował w Akademii Krakowskiej, gdzie uzyskał stopień doktora filozofii. Wykładał w Akademii Lubrańskiego w Poznaniu w latach 1743-1746. Ksiądz Józef Bętkowski zmarł 1 lutego 1789 r. jako oficjał biecki i prepozyt kapituły kolegiackiej w Nowym Sączu<sup>10</sup>. Prawdopodobnie jego młodszym bratem był ks. Antoni Bętkowski, urodzony w 1722 r., także w Kosocicach<sup>11</sup>. Podobnie jak jego starszy brat, ks. Antoni Bętkowski również studiował w Akademii Krakowskiej. Był proboszczem w Ołpinach.

<sup>6</sup> *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1785-1797*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2021.

<sup>7</sup> Archiwum Norbertanek w Imbramowicach (dalej: ANI), sygn. A 8, s. 44; Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie (dalej: OABMK) mf 4160.

<sup>8</sup> W 1783 r. Anna Bętkowska miała 55 lat, zob. M. Dębowska, *Klasztor norbertanek w Imbramowicach. Studia i materiały*, Lublin 2012, s. 120.

<sup>9</sup> J. Szczepaniak, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2010, s. 553; S. Salaterski, *Katalog prałatów i kanoników kapituły św. Małgorzaty P.M. w Nowym Sączu (1448-1791)*, „Nasza Przeszłość”, t. 80 (1993) s. 172, podaje, że ks. Józef Bętkowski urodził się w 1723 r. w Wieliczce. Wydaje się, iż bliższe prawdy są ustalenia J. Szczepaniaka.

<sup>10</sup> ANI, Liber mortuorum, s. 16.

<sup>11</sup> S. Salaterski, *Katalog prałatów i kanoników...*, s. 172.

Zmarł 28 grudnia 1784 r. jako scholastyk kapituły kolegiackiej w Nowym Sączu<sup>12</sup>. Dotychczas nie udało się ustalić, czy bratem Anny Bętkowskiej mógł być także Franciszek Bętkowski, który w 1751 r. ulokowawszy na Boryszowicach sumę tysiąca złotych, zobowiązał się płacić od niej siedmioprocentową prowizję, należną Annie Bętkowskiej.

Na kartach kroniki imbramowickiej występuje również ks. Adam Kreczyk, brat Ewy Bętkowskiej z Kreczyków, matki Anny. Na obłóczynach Anny zastępował komisarza konwentu imbramowickiego<sup>13</sup>. Był plebanem w Tczycy i Wierzchosławicach oraz kanonikiem tarnowskim, a od 1749 r. prepozytem kapituły kolegiackiej w Pilicy. Zmarł w 1751 r. W niedzielę wielkanocną 1803 r. (10 kwietnia) odbyły się w kościele klasztorным prymicje ks. Kaspra Bętkowskiego, syna jednego z braci ksieni Bętkowskiej.

Także dwie norbertanki imbramowickie były jej bliskimi krewnymi. W 1782 r., w wieku szesnastu lat, rozpoczęła próbę w tamtejszym klasztorze Aniela (Angela) Tyngierówna. Dnia 12 lutego następnego roku kronikarka odnotowała, iż „złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę donosząc zgromadzeniu natrętność prósy wielmożnych imci księży Bętkowskich, wujów panny probantki, aby była przypuszczona do obłóczyn jak najprędzy”<sup>14</sup>. Mogła to być więc córka jednej z siostr Anny Bętkowskiej, zamężnej za jakimś Tyngierem, może mieszczaninem z Wieliczki. Przed objęciem rządów w klasztorze imbramowickim Anna Bętkowska kilka razy wyjeżdżała z Aniela Tyngierówną do ich krewnych celem „poratowania zdrowia”. Między innymi, 9 sierpnia 1770 r. wyjechała do swojej rodziny do Wieliczki<sup>15</sup>. Dnia 8 września 1801 r. odbyła się ceremonia obłóczyn Tekli Stadnickiej, „wnuki najprzewielebniejszej imci panny ksieni”. Była ona więc wnuczką jednego z rodzeństwa Anny Bętkowskiej. Dotychczas nie zdołano ustalić kogo.

Anna Bętkowska przyjechała do klasztoru w Imbramowicach w początkach października 1746 r. z intencją wstąpienia do zakonu. Odwiozła ją matka<sup>16</sup>. Dnia 11 października tego roku rozpoczęła okres próby<sup>17</sup>, który trwał do maja następnego roku. Dnia 22 maja 1747 r. odbyła się

<sup>12</sup> Tamże; ANI, Liber mortuorum, s. 181.

<sup>13</sup> ANI, Księga profesji, s. 45; *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1741-1758*, s. 171.

<sup>14</sup> *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1779-1785*, s. 13.

<sup>15</sup> *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1769-1778*, s. 46.

<sup>16</sup> *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1741-1758*, s. 144.

<sup>17</sup> Tamże.

ceremonia jej obłóczyn, natomiast rok później – 18 sierpnia 1748 r. – złożyła profesję<sup>18</sup>. Dwa dni przed obłóczynami, 20 maja 1747 r. została spisana w klasztorze imbramowickim intercyza, w której ojciec Anny Bętkowskiej przeznaczył dla niej dwa tysiące złotych. Z tego jeden tysiąc złotych oddał dla klasztoru jako posag swojej córki, natomiast drugi tysiąc został ulokowany w 1751 r. przez Franciszka Bętkowskiego, podczaszego braclawskiego, na jego dobrach Boryszowice<sup>19</sup> (położonych w województwie krakowskim, powiecie ksiąskim) z obietnicą uiszczania siedmioprocentowej prowizji (70 złotych rocznie, płaconych na święto Rozesłania Apostołów, czyli 15 lipca), przeznaczonej dla Anny Bętkowskiej. Po jej śmierci cała suma miała być przekazana klasztorowi<sup>20</sup>. Prowizja od tej sumy, w różnej wysokości, była wypłacana klasztorowi do 1808 r.<sup>21</sup>

Po złożeniu profesji, Anna Bętkowska pełniła rozmaite funkcje w konwencie imbramowickim, między innymi opiekowała się archiwum konwenckim (1772 r.), była sekretarką (1774 r.), prowadziła szkołę klasztorną (1779 r.), zajmowała się formacją nowicjuszek (do 1785 r.) i wreszcie, w czasie rządów ksieni Konstancji Kręskiej, była przeoryszą (1785-1797).

W chwili obejmowania rządów przez Annę Bętkowską wspólnota imbramowicka składała się z dziewiętnastu profesek (wraz z nowo obraną ksienią). W czasie jej rządów profesję złożyły dwie nowicjuszki: Teresa Brzeska (24 maja 1801 r.) i Tekla Stadnicka (24 października 1802 r.). Od początku rządów ksieni Bętkowskiej do chwili jej śmierci zgromadzenie zmniejszyło się o trzy zakonnice. Marianna Grotówna zmarła 20 października 1798 r., Konstancja Szczawińska – 24 kwietnia 1800 r. i Antonina Borowska – 28 grudnia 1801 r. Już po zgonie ksieni Bętkowskiej, a jeszcze przed elekcją nowej przełożonej, zmarły kolejne dwie zakonnice: Kunegunda Waryska (8 lutego 1804 r.) i Józefa Grosmajerówna (11 lutego 1804 r.).

Od 1786 r. komisarzem konwentu był ks. Kazimierz Ostrowski (nominację otrzymał w grudniu 1785 r.). Funkcję tę pełnił do swojej śmierci 25 września 1799 r. Ze względu na stan zdrowia wyręczany był często przez ks. Andrzeja Pstruszyńskiego, plebana w Imbramowicach i plenipotenta konwentu norbertanek. Po śmierci ks. Ostrowskiego

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 171, 225.

<sup>19</sup> Boryszowice – dziś: Borszowice.

<sup>20</sup> ANI, sygn. A 8, s. 45 (OABMK mf 4160).

<sup>21</sup> ANI, sygn. D 3, s. 43 (OABMK, mf 4237).

bp Feliks Turski powierzył funkcję komisarza ks. Ignacemu Strzałkowskiemu, scholastykowi wiślickiemu. Ten jednakże – jak zauważyła kronikarka – „lubiąc zawsze spokojność, unikał całkowicie od tego”, nawet nie objął swojej funkcji i w klasztorze imbramowickim nigdy się nie pojawił. Po śmierci bpa Turskiego, bp Józef Olechowski, administrator diecezji krakowskiej, zgodził się na propozycję objęcia tej funkcji, mianując jednocześnie swoim zastępcą ks. Andrzeja Pstruszyńskiego. Taka sytuacja przetrwała do końca rządów ksieni Bętkowskiej.

Lata rządów ksieni Anny Bętkowskiej przypadły wyłącznie na panowanie austriackie. Wiązało się to z wcielaniem w życie rozporządzeń rządu austriackiego, mających na celu zespolenie nowych nabytków terytorialnych tego zaborcy z jego organizmem państwowym. Okres ten to także wojny rosyjsko-austriackie z napoleońską Francją, które odcisnęły się niekorzystnie na gospodarce klasztornej z powodu konieczności dostarczania rekrutów, a także uiszczania danin na rzecz przemieszczających się wojsk rosyjskich.

Ksieni Anna Bętkowska rządziła klasztorem imbramowickim sześć lat i osiem miesięcy. Zmarła 2 lutego 1804 r. w wieku około 76 lat.

\* \* \*

Analiza charakteru pisma zapisków kronikarskich z okresu rządów ksieni Anny Bętkowskiej wskazuje na to, że „pisarek” było trzy. Do końca listopada 1797 r. zapiski czyniła nieznana z nazwiska kronikarka. Od grudnia tego roku kronikę spisywała Kunegunda Waryska. Czyniła to prawie do końca rządów ksieni Bętkowskiej. Tylko wtedy, kiedy Waryska wyjeżdżała z klasztoru, funkcję tę przejmowała zakonnica, która rozpoczęła zapiski. Dysponowała ona zapewne gorszym atramentem lub piórem, gdyż daje się zauważyć sporo kleksów, które utrudniają odczytywanie tekstu. W sierpniu 1803 r. Kunegunda Waryska wyjechała do rodziny celem „poratowania zdrowia”. Po jej wyjeździe spisywania kroniki podjęła się trzecia już kronikarka (od s. 68); trudno obecnie ustalić jej nazwisko. Kiedy do klasztoru powróciła Waryska, nie kontynuowała już zapisków, najprawdopodobniej z powodu złego stanu zdrowia; zmarła po kilku miesiącach, 8 lutego 1804 r. Zastępująca ją „pisarka” pracę swoją zakończyła w czerwcu 1804 r., przed elekcją nowej ksieni.

\* \* \*

Podstawę niniejszego wydania stanowi rękopis przechowywany w Archiwum Norbertanek w Imbramowicach. Jest to księga o sygnaturze A 34 i wymiarach 18 x 21 cm, zawierająca 190 stron. Pierwsze sześć stron rękopisu stanowią dokończenie kroniki z okresu rządów ksieni Konstancji Kręskiej. Kolejne stronicie rękopisu (paginowane od 1 do 190) obejmują zapiski kronikarskie z okresu rządów ksieni Anny Bętkowskiej, następczyni zmarłej Konstancji Kręskiej (s. tyt. + s. 1-79), ksieni Marianny Kozubskiej (s. 81-144) oraz uzupełniona *ex post* kronika z lat 1823-1917 (s. 147-190).

W niniejszej edycji, celem zwiększenia przejrzystości i czytelności tekstu, uwspółcześniono pisownię niektórych wyrazów. Zrezygowano z podwojonych liter w wyrazach, np. affekcja, aplikować, attencyja, fassyja, kaffa, kappela, kommissarz, komissyja, mappa, missjonarz, proffesor, proffessyja, rekollekcyje, sessyja. Numery stron oryginału oddano kursywą, w nawiasach kwadratowych. Wszelkie uzupełnienia bądź wyjaśnienia tekstu pochodzące od wydawcy umieszczono również w nawiasach kwadratowych (wyjaśnienia poprzedzono znakiem =).

Celem identyfikacji osób duchownych, należących do diecezji krakowskiej, a występujących w kronice, wykorzystano przede wszystkim prace Jana Szczepaniaka<sup>22</sup>. Zakonnice identyfikowano posługując się głównie publikacją autorstwa Małgorzaty Borkowskiej<sup>23</sup>. Nieocenioną pomocą okazały się także archiwalia, przechowywane w Archiwum Norbertanek w Imbramowicach.

---

<sup>22</sup> J. Szczepaniak, *Spis prałatów i kanoników kapituły katedralnej oraz kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008; tenże, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008; tenże, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2010.

<sup>23</sup> M. Borkowska, *Leksykon zakonnicy polskiej epoki przedrozbiorowej*, t. 2: *Polska Centralna i Południowa*, Warszawa 2005.

**JMJ**

**HISTORYJA DOMOWA**

**KLASZTORU IMBRAMOWSKIEGO**

**ZA PRZEŁOŻEŃSTWA**

**NAJPRZEWIELEBNIJSZY IMCI PANNY**

**ANNY BĘTKOWSKIEJ,**

**KSIENI KONWENTU NASZEGO,**

**ZACZĘTA DNIA**

**7 CZERWCA ROKU PAŃSKIEGO 1797,**

**OPISUJĄCA ELEKCYJĄ PRZEŁOŻEŃSKĄ,**

**PRZYJMOWANIA NA PRÓBĘ, DO NOWICJATU,**

**DO PROFESYI, OBRANIA NA URZĘDY,**

**ŚMIERCI SIÓSTR ZAKONNYCH**

**I INNE DZIEJE PRZYPADAJĄCE**

**DLA WIADOMOŚCI W TERAŹNIEJSZYM**

**I PRZYSZŁYM CZASIE POTRZEBNE,**

**KTÓRĄ W IMIĘ TRÓJCE PRZENAJSWIĘTSZY,**

**OJCA, SYNA I DUCHA ŚWIĘTEGO**

**PISAĆ ZACZYNAM**



## ROK 1797

### [1] DNIA 6 CZERWCA

Przyjechał wieczorem jaśnie wielmożny imć ksiądz Ostrowskiej, komisarz nasz, z jaśnie wielmożnym imcią księdzem Sierakowskim<sup>24</sup>, kanonikiem katedralnym krakowskim, których całe nasze zgromadzenie przywitało.

### DNIA 7 CZERWCA

Po skończonych godzinach w chórze, odprawiała się solenna wotywa, którą śpiewał imć ksiądz Pstruszyńskiej, kustosz szkalnierskiej<sup>25</sup>, po który zaczęli Wenicreator [= *Veni Creator*] jaśnie wielmożni imcie księża kanonicy. Po skończonym Wenicreator, ze[s]zliśmy do kraty, gdzie imć ksiądz komisarz uczynił do nas krótką egzortę, po który zaraz oddawaliśmy wota w oratorium, na kartkach napisane, gdyż nas zawczasu listownie o tym uwiadomił jaśnie wielmożny imć ksiądz komisarz, że pisane mają być wota. Po oddanych wotach zaczęliśmy przed oratorium, aż na nas jaśnie wielmożni imcie księża kanonicy zadzwonili, którzy w kościele przy oratorium zasiedli dla odbierania wotów. Gdzie był przytomny pomieniony wielmożny imć ksiądz Pstruszeński, kustosz. Gdy na nas zadzwoniono, weszliśmy do oratorium, gdzie nam ogłoszyli zgodnie godną obraną ksienią najprzewielebniejszą imci pannę Annę Bętkowską, z czegośmy niezmiernie ucieszone zostałyśmy. I zaraz tamże, w oratorium, posadzony na krześle, posłuszeństwośmy oddały, a jaśnie wielmożni imcie księża kanonicy statut, regułę i klucze od furty jej oddali. Weszli zaraz jaśnie wielmożni imcie księża kanonicy [2] za fortę i prowadzili na chór imci ksieni, a myśmy *Te Deum laudamus* śpiewały. Przyszedszy na chór, imć ksieni padła krzyżem. Gdzie po skończonym *Te Deum laudamus*, do księski formy ją jaśnie wielmożni imcie księża kanonicy,

---

<sup>24</sup> Wacław Sierakowski (1741-1806), kanonik katedralny krakowski.

<sup>25</sup> Andrzej Pstruszyński (1756-1831), kustosz skalbmierski, pleban w Imbramowicach, plenipotent klasztoru norbertanek w Imbramowicach.

a potem do pokojów odprowadzili, a myśmy wszystkie asystowały. Potym imcie kanonicy wyszli z klasztoru i poszli do kraty, a na nas zadzwoniwszy, zeszyliśmy wszystkie do kraty, a tam jaśnie wielmożni imcie kanonicy obrali przeoryszą pannę siostrę Eufrozyne Bąkowską, która ukłękawszy posłuszeństwo święte przyjęła. I tak się wszystko szczęśliwie i zgodnie zakończyło, za co niech Bogu będzie chwała. Amen.

[3] Pamięć świętego zgromadzenia, które imć panna ksieni dobrodziejka zastała przy objęciu urzędu swego:

siostra Marianna Grothówna, seniorka

siostra Anna Lemmanówna, bibliote[ka]rka, westiarka

siostra Konstancja Szczawińska, furtianka

siostra Eufrozyna Bąkowska, sekretarka

siostra Agnieszka Kochanowska, infirmarka

siostra Józefa Grosmajerówna, kantorka i zakrystianka

siostra Joanna Mieroszevska, cyrkatorka i kantorka druga

siostra Apolonia Krasuska, prowizorka

siostra Konegonda Waryska, szafarka

siostra Konegunda Zygmontowska, mistrzyni duchowna, kantorka trzecia

siostra Antonina Borowska, podskarbijka

siostra Marianna Kozubska, mistrzyni dam i ogrodniczka

siostra Angela Tyngierówna

siostra Wiktoria Zdanowska, refektarka

siostra Barbara Tenarska, zakrystianka druga

siostra Eufemia Wielogłowska, zakrystianka trzecia

siostra Tekla Michałowska, piwniczna

siostra Urszula Limanowska

#### [4] DNIA 19 CZERWCA

Nakazała przeszła komisja, aby każdy obywatel stawił się na 19 dzień tego miesiąca, z krakowskiego powiatu, w Olkuszu, oddać homagium najjaśniejszemu monarsze cesarzowi. Od konwentu pojechał imć ksiądz Pstruszyński, plenipotent, któremu plenipotencyją napisano. Podpisała się na niej imć panna ksieni, imć panna przeorysza, pieczęć konwencką przyłożono. Gromady zaś, w miejscu, przed ekonomem przysięgały, jako będą wierni i posłuszni najjaśniejszemu monarsze.

## DNIA 27 CZERWCA

Przyjechały do nas zakonnice z Buska: panna Remiszowska<sup>26</sup> i panna Falówna<sup>27</sup>. Zabawiły dni trzy. Którym imć panna ksieni dała na modlitwę po czerwonym złotym. Odjechały dnia 1 lipca, które imć panna ksieni swojemi końmi odesłała do Szkalmierza [=Skalbmierza].

## DNIA 1 LIPCA

Przyjechała imć panna Puszetówna, ksieni konwentu świętego Andrzeja z Krakowa<sup>28</sup>, ze dwiema zakonnicami: panną Sierakowską<sup>29</sup> i z panną Węgierską<sup>30</sup>, które nazajutrz wieczorem odjechały do wsi swojej, do Zadroża.

## DNIA 3 LIPCA

Wyjednała licencyją jaśnie wielmożna imć pani sędzina Michałowska córce swojej na niedziel siedm. Która dnia dzisiejszego wyjechała z panną przeoryszą Bąkowską.

## [5] DNIA 7 LIPCA

Złożyła imć panna ksieni kapitułę, na który młode siostry wyznały kulpy. Siostrę Józefę Grosmajerównę uwolniła od hebdomady, siostrę Mieroszewską od służby.

## DNIA 13 LIPCA

Podług uniwersału i rządu cesarskiego kazała imć panna ksieni spisać wszystkie rzeczy kosztowne. Które tabele odwiózł imć ksiądz spowiednik do imci księdza dziekana dekanatu skalskiego.

---

<sup>26</sup> Magdalena Remiszowska (1740-1809), norbertanka buska, chórowa.

<sup>27</sup> Mechtylda Falówna (1743-1828), norbertanka buska, chórowa.

<sup>28</sup> Helena Puszetówna (ok. 1757-1837), klaryska krakowska, ksieni w latach 1796-1797.

<sup>29</sup> Marianna Sierakowska (ok. 1747-1806), klaryska krakowska, ksieni w latach 1799-1805.

<sup>30</sup> Apolonia Węgierska (1746-1802), klaryska krakowska, chórowa.

## DNIA 30 LIPCA

Przyjechały do nas zakonnice dominikanki z Krakowa, od Święty Trójce: imć panna Spinkówna<sup>31</sup> i Chwalibożanka<sup>32</sup>.

## DNIA 11 SIERPNIA

Złożyła imć panna ksieni kapitułę, na który młode siostry kulpy wyznały. Siostrę Kozubską obrała szafarką, siostrę Tyngierównę mistrzynią dam świeckich, siostrze Waryski archiwum oddała, siostrę Lemmanównę obrała ogrodniczką, siostrę Limanowską westiarką.

## DNIA 21 SIERPNIA

Wielmożny imć komisarz nasz wyrobił imci pannie ksieni licencyją na wioski. Która dnia dzisiejszego wyjechała z siostrą Waryską. Tegoż dnia powróciła panna przeorysza z siostrą Michałowską do konwentu.

[6] Przed dniem wyjazdu imci panny ksieni na wioski przyjechał wielmożny imć pan Rotermu[n]d, komisarz z rządu cesarskiego wyznaczony, który to już po trzeci raz zjeżdża na obsegnią<sup>33</sup> [sic] wszelkich mobilij po zeszy świętej pamięci naszy przełożony<sup>34</sup>. W czym lubo mocno się broniąc terazniejsza imć panna ksieni, jednakowoż musiała podać rejestr wszystkich rzeczy, także i intercyzę świętej pamięci zmarły przełożony, które odebrał wielmożny imć pan Rotermu[n]d opowiadając, że na to ma dekret być.

## DNIA 30 SIERPNIA

Wielmożny imć pan Borowskiej wyjednał licencyją siostrze swojej, która dnia dzisiejszego wyjechała z siostrą Krasuską.

## DNIA 11 WRZEŚNIA

Odjechały od nas imcie panny dominikanki, które imć panna ksieni, ile możności, prowiantem opatrzyła i swoim powozem do Krakowa odesłała.

---

<sup>31</sup> Spinkówna, imię zakonne: Katarzyna (ur. 1740), krakowska dominikanka tercjarka z klasztoru Świętej Trójcy, przeorysza w latach 1814-1817.

<sup>32</sup> Chwalibożanka, imię zakonne: Iwonia (ur. 1738), krakowska dominikanka tercjarka z klasztoru Świętej Trójcy.

<sup>33</sup> Obsigno (łac.) – poświadczyć, tu: opisanie, spisanie.

<sup>34</sup> Konstancja Kręska była ksienią konwentu imbramowickiego w latach 1785-1797.

## DNIA 23 WRZEŚNIA

Przysłał imć pan Rotermund woźnego z mandatami o majątek świętej pamięci zeszy przelożony, nie kontentując się tym rejestrem wszystkich rzeczy, które miał podane, ale czegoś więcy żądając. Czym imć panna ksieni mocno zmartwiona. Temu woźnemu dała imć panna ksieni złotych 14.

## [7] DNIA 10 PAŹDZIERNIKA

Powróciły siostry nasze szczęśliwie, Krasuska i Borowska, do konwentu w dobrym zdrowiu.

## DNIA 21 PAŹDZIERNIKA

Przyjechały do nas panny dominikanki z Krakowa, które nazajutrz odjechały do Krakowa.

## DNIA 31 PAŹDZIERNIKA

Złożyła imć panna ksieni kapitułę, na który siostry kulpy wyznały. Niektórym napomnienie dawszy, potrzeby konwentu i siebie modlitwom świętym zaleciła.

Tegoż miesiąca z krajzamt<sup>35</sup> krakowskiego nakazano, żeby dać fasyją z dóbr naszych wszystkich, tak intraty, jako i rozchodów, co się przewlekło niedziel trzy. Dopiero dnia 7 listopada odesłała imć panna ksieni fasyją jedną do Olkusza, drugą do imci księdza dziekana, trzecia została w archiwum.

## DNIA 7 LISTOPADA

Przyszedł mandat z Wiednia, od najjaśniejszego monarchy cesarza, na pożyczkę na wojsko jego stojące w polu. A to w takich katagoryjach, że co się dawało podatku, teraz drugie tyle na tę pożyczkę dać wyznaczył i żeby ten [8] podatek był złożony na dzień 1 kwietnia i 1 lipca. Deklaruje monarcha płacić od sta po 5 i zmniejszenie podatków. Do czego niech mu Bóg do[po]może, żeby to skutkiem wypełnił.

---

<sup>35</sup> Kreisamt (niem.) – urząd powiatowy.

## DNIA 14 GRUDNIA

Przyszedł uniwersał z krajzamtu, żeby szkółkę murowaną wystawić i piec żeby w ni[ej] był.

## DNIA 20 GRUDNIA

Przyjechał mosiężnik z Krakowa, który w roku 1796 wziął na robotę różną kościelną miedzianą wysrebrzaną srebra grzywien 12 lutów 8, próby 10, przez czego się kościół obejść nie mógł po zabranii sreber od komisji polskiej. Wszystko podług rejestru oddał i kontrakta pokończył. Do który roboty dopłaciła mu imć panna ksieni złotych polskich 100. Więc zaspokojony zupełnie, zakwitował konwent podpisawszy się, odjechał.

## DNIA 22 GRUDNIA

Pokazał się ogień z komina od piekarni o godzinie 6 z rana. Z okna postrzeżono wypadające płomienie, dano znać imci pannie ksieni, kazała zaraz fortkę otworzyć. Lecz już ludzie z naczyniem [w] pogotowiu stali, gdyż obaczywszy pierwej, nie mogli się dotłuc do fortki. Szczęśliwie zagasili. Którym przypadkiem wielce przerażona imć panna ksieni została, także siostra prowizorka w piekarni.

## [9] DNIA 31 GRUDNIA

Dopuścił Pan Bóg z woli swojej najświętszej ogień w Tarnowy, który stąd początek miał, [że] nałożyła baba ogień na kominie, wyszła po wodę, szczapy mając dla zasuszenia w kominie, które zajęły się zaraz, ogień wybuchnął i całą chałupę ochłonał, która na czterech mieszkańców była. Ratowali ile mogli, a że w dzień niedzielny, już ludzie popochodzili byli do kościoła. Gdy dowiedziała się imć panna ksieni, bardzo poturbowała się. Wyprawiła pana pisarza, który zajechawszy, zastał jeszcze palące się drzewo, które kazał rozebrać z chałupy, w śniegu ułożyć, aby się ogień nie utarł dojrzawszy we wszystkim. Ci ludzie w szkodę popadli najwięcej w płótnach, które mieli.

## ROK 1798

DNIA 1 STYCZNIA

Przyszedł mandat od rządu jego cesarskiej mości, aby się fasjonowali wszyscy służący, ekonomowie na ponsyi [=pensyi] i ordynaryi będący. Którą fasyją ułożywszy imć pan Żarecki, podług uniwersału na ryńskie redukując, tak solarie, jak i ordynaryje wszystkich spisawszy, na który fasyi podpisała się najprzewielebniejsza imć panna ksieni zaświadcza-  
jąc rzetelność w opisanii. I te do Olkusza odwiózł imć pan ekonom. Stąd ma wynikać pożyczka na skarb jego cesarskiej mości.

[10] DNIA 2 STYCZNIA

Przyjechał wielmożny imć pan Węgierski, chorąży, ze Ściborzyc<sup>36</sup> z wielmożnym imcią panem Lisickim, zięciem swoim, dopraszając się najprzewielebniejszej imci panny ksieni o pożyczanie 1000 złotych polskich. Któremu wygadając dla somsiecki [=sąsiedzkiej] przyjaźni, dała imć panna ksieni siostry Krasuski, który deklarował prowizyi płacić dopóki nie odda sumki<sup>37</sup>.

DNIA 12 GRUDNIA [SIC]

Przejeżdżając spod Kalisza, z pruskiego kordonu, imć ksiądz Bonifacy Jawęcki do konwentu swojego hebdowskiego, gdy wstąpił tu, którego najprzewielebniejsza imć panna ksieni prosiła, aby się podjął funkcji kaznodziejski, na której przed dwiema laty był. Który prośbą skonwinkowany<sup>38</sup>, deklarował się, gdy nastąpi zezwolenie imci księdza przeora. Przyjechawszy imć ksiądz przeor w kolędę z imcią księdzem plebanem Brzykim<sup>39</sup>, prosiła imć panna ksieni usilnie, aby obediencyją

---

<sup>36</sup> Ludwik Węgierski, chorąży, właściciel Ściborzyc.

<sup>37</sup> Prowizja od tej sumy była płacona do 1805 r.

<sup>38</sup> Convinco (łac.) – przekonywać.

<sup>39</sup> Brzyki – to najprawdopodobniej nie było nazwisko duchownego; kronikarce chodziło raczej o plebana w Brzesku Nowym (dekanat Witów, archidiakoniat Kraków), parafii prowadzonej przez norbertanów.

napisał dla pomienionego imci księdza Bonifacego. Na co chętnie zezwolił przez przychylność swoją, ponieważ o księży bardzo trudno i konwent nasz blisko dwóch lat nie miał kaznodziei swego zakonu i inne klasztory nasze muszą innego zakonu księży trzymać.

#### DNIA 18 STYCZNIA

Odjechał ociec Jan, bernardyn, który kaznodziejską funkcją zastępował, do Krakowa, do konwentu swojego. Któremu dosyć uczyniwszy, imć panna ksieni podziękowała za jego pozwolenie imci księdzu kustoszowi listownie. Pojechał z nim i imć ksiądz Bonifacy po aprobatę i prezentować się jaśnie wielmożnemu imci księdzu komisarzowi, także w krajzamcie cesarskim, iż powrócił z kordonu pruskiego. [11] Także wraz z nim był w Krakowie imć ksiądz pr[z]eor dla ułatwienia interesu meldując się cesarskim.

#### DNIA 28 STYCZNIA

W roku zeszłym, w wigilię Bożego Narodzenia, przyjechała imć panna Tekla Kalinowska, mająca intencją do zakonu, lecz nie mająca żadnego dobrodzieja. Która ode dworu przyjechawszy, bawiła u Świętej Trójcy w klasztorze<sup>40</sup>. W tej poznawszy najprzewielebniejsza imć panna ksieni szczerą intencją, posłała ją do Krakowa, aby swoje rzeczy wszystkie zwiezła. Która powróciwszy z Krakowa, espijuje<sup>41</sup>.

Przyjechała także do szkoły na edukacją wielmożna imć panna Dobiecka, mająca rok jedenasty. Tę, wielmożny imć podczaszy, ojciec jej, odwiózł, zarekomendowawszy na edukacją francuskiego, niemieckiego języka i grania.

Zostawszy najprzewielebniejsza imć panna ksieni przełożoną, wielce z dwóch przyczyn tkliwa została. Najprzód, małość zgromadzenia, który pragnienie jest dla chwały Boski powiększyć komplet. Po wtóre, dam świeckich na edukacji nie było, skąd i zaszczyt miejscu i profit upadł, a do tego, rządy cesarskie przychyłone klasztorom dającym edukacją młodzieży. I z tego powodu najprzewielebniejsza imć panna ksieni przyjęła panienek ubogich do szkoły cztery, za których umieszczenie Pan Bóg nadgrodzi.

---

<sup>40</sup> Krakowski klasztor Świętej Trójcy dominikanek tercjarek.

<sup>41</sup> Aspiruje. Aspiro (łac.) – dążyć do czegoś. Tekla Kalinowska została oddana pod opiekę mistrzyni panien świeckich.

## DNIA 31 STYCZNIA

Przyjechały jaśnie wielmożne imcie panny Męcińskie, kasztelanki<sup>42</sup> dwie, na rezydencją do klasztoru, dorosłe damy.

## [12] DNIA 4 LUTEGO

Przyszedł uniwersał obwieszczający, aby dla wojsk jego cesarskiej mości, mających przechodzić, było wszystko przygotowane: konie, owsy, siano, a i cenę wyrazić, po czemu mają płacić.

## DNIA 7 LUTEGO

Odprawiły się obsekwie [=egzekwie] za duszę świętej pamięci siostry Franciszki Szaniawski, przy rocznicy zejścia jej<sup>43</sup>. Było imci księży kilku z parafii, celebrował jaśnie wielmożny imć ksiądz Pstruszeński, kustosz.

Tegoż dnia przyjechały z Krakowa panny dominikanki od Świętej Trójce: panna Stadnicka<sup>44</sup>, przełożona, z panną Chwalibożonką.

## DNIA 14 LUTEGO

Przywiózł z Krakowa jaśnie wielmożny imć ksiądz pleban oraz plenipotent nasz dekret naj[jaśniejszego] Magielnika [sic], rządcy jego cesarskiej mości<sup>45</sup>, czyli fiskusa, nakazujący, aby pozostałe złotych 110 od ekspensy pogrzebowy świętej pamięci ksieni, przez obsygnacją<sup>46</sup> wyciągnięte, fiskusowi były oddane. Ta obsygnacja wiele zmartwienia i trudności przyniosła najprzewielebniejszej imci panie ksieni, bo najprzód wielmożny imć pan Rotermund, komornik, przyjechawszy pierwszy raz dnia 27 maja z komisarzem cyrkułu olkuskiego, deputowanemi do tej czynności, którym eksplikowała najprzewielebniejsza imć panna ksieni, iż i przełożona nie posiada żadnej własności, dowodząc regułą, konstytucyjami. Przyjął te eksplikacje zdając się być przychylnym, a nie wynurzał, iż żadnym sposobem nie można tego uniknąć, co rząd krajowy nazaczył. Dała mu najprzewielebniejsza imć panna ksieni

<sup>42</sup> Być może były to córki Adama Męcińskiego, kasztelana spicymierskiego.

<sup>43</sup> Franciszka Szaniawska zmarła 22 lutego 1797 r.

<sup>44</sup> Stadnicka, imię zakonne: Rozalia (ur. 1747), krakowska dominikanka tercjarka.

<sup>45</sup> Johann Wenzel von Margelik (ok. 1750-1805), komisarz pełnomocny, stał na czele Krajowego Gubernium dla Galicji Zachodniej z siedzibą w Krakowie.

<sup>46</sup> Obsygnacja – opisanie, spisanie. Obsigno (łac.) – poświadczyć.

prezent [13] i za fatygę złotych 3, polecając jego łasce ten interes. I tak łatwość z doświadczenia czynił, a pobocznie to twierdził, że nie uniknie konwent od podania wszystkich rzeczy. Drugi raz tymże sposobem był, z podobnąż ekspensą konwentu. Gdy też natarczywość trapiła najprzewielebniejszą imci pannę ksienią, udaje się w tym interesie do jaśnie oświeconego książe imci biskupa krakowskiego<sup>47</sup>, co ma z tym czynić, czyli się ma poddać rządowi świeckiemu w tej materii, która jest właściwa rządowi duchownemu. Książę i pasterz dał radę, że nie można tego uniknąć. Co rząd krajowy nakazuje, potrzeba wszystko wykonać. Tę radę powziąwszy, gdy trzeci raz przyjechał wielmożny imć pan Rotermund, podaliśmy registr wszystkich rzeczy: bielizny, pościeli, stołki, które miała świętej pamięci ksieni w celi, sztuciec srybny. Tego wszystkiego takse kładąc, a sztuciec wziął do Krakowa do taksy, pieniędzy pozostałych złotych polskich 1000, z drugi strony wyciągnęliśmy ekspens na doktora, aptekę i pogrzeb, obsekwie. Co wszystko wielmożnemu imci panu Rotermundowi zakomonikowawszy, wypisał i kazał się podpisać na tym imci panie ksieni i jaśnie wielmożnej imci pani Rupniewski, kasztelanicy, siostrze rodzony świętej pamięci ksieni, będący i rezydującej tu w klasztorze, niby sukcesorce tych rzeczy<sup>48</sup>. Kazał sobie wydać intercyzę wniosku posażnego świętej pamięci ksieni. Wszystko to zabrawszy, pojechał do Krakowa, do rządu cesarskiego. W kilka [14] tygodni przyszedł woźny z mandatem z Krakowa o sukcesyją pozostałą dla familii po świętej pamięci ksieni. Na tym podpisała się jaśnie wielmożna imć pani kasztelanicy, dano woźnemu złotych 14 i pojechał. Gdy nieskończenie zatrudnienia wynikały, pisała najprzewielebniejsza imć panna ksieni do wielmożnego imci pana Wolickiego, siostrzeńca świętej pamięci ksieni<sup>49</sup>, jako wchodzącego w interes z strony cesarskiej i z strony familii, dopraszając się o ukończenie interesu. Ten oświadczył listownie swoją przychylność, a jaśnie wielmożnej kasztelanicy posłał papier na blankiet, aby się podpisała, jako już nie ma pretensyi do konwentu. W kilka niedziel posyła mandat wielmożny imć pan Rotermun[d], aby mu konwent zapłacił złotych polskich 100 za fatygę, co jeździł do

<sup>47</sup> W latach 1790-1800 biskupem krakowskim był Feliks Paweł Turski.

<sup>48</sup> Helena Rupniewska z Kręskich, kasztelanicy małosgoska, rodzona siostra ksieni Konstancji Kręskiej.

<sup>49</sup> Jan Nepomucen Wolicki (1766-1847) był synem Ignacego Wolickiego (brata ksieni Konstancji Wolickiej) i Józefy z Wiesiołowskich. Konstancja Wolicka była cioteczną siostrą Konstancji Kręskiej, ponieważ matka Konstancji Wolickiej (Teresa z Kręskich) i ojciec Konstancji Kręskiej (Ignacy) byli rodzeństwem.

Imbramowic względem tej obśygnacyi. Które zaraz konwent wyliczył i dopiero dekret odesłano. Takie było utrapienie po zmarłej przełożonej z strony rządu krajowego. I w każdym klasztorze tak jest, gdzie przełożony lub przełożona sesyi za życia nie uczyni.

## DNIA 22 LUTEGO

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę, na który zaleciła obserwancyją zakonną, skromność wszelką na każdym miejscu, ile w czasie zaczętej Quadragesimy. Odmieniła z funkcyi prowizorstwa siostrę Krasuską, na który lat dziesięć była, na jej miejsce naznaczyła prowizorką siostrę Kozubską, szafarką siostrę Zdanowską, refektarką siostrę Wielogłowską. Przy tym [15] oznajmiła zgromadzeniu o stałej intencyi panny Tekli Kalinowski, iż się prosi do zakonu, zapytując się, czyli zgromadzenie na nią pozwala, aby stanęła na próbę. Na co chętnie całe zgromadzenie zezwoliło.

## DNIA 8 MARCA

Stanęła na próbę panna Tekla Kalinowska.

## DNIA 21 MARCA

Wyjechały panny dominikanki do klasztoru swojego, zabawiwszy tu sześć tygodni. Które, ile możności, opatrzyła ich potrzeby najprzewielebniejsza imć panna ksieni.

## DNIA 2 KWIETNIA

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę poprzedzającą święta wielkanocne, na który, przy wyznaniu winy, każdy w szczególności siostrze napomnienie dawała w miłości macierzyński, zachęcając do zobopólnej miłości wszystkich, grontując zbawiennemi naukami w pokorze i cierpliwości.

## DNIA 19 KWIETNIA

O[d]prawił się solenny aniwersarz rocznicy świętej pamięci imci panny Konstancyi Kręski, ksieni, na który sprowadziła z Krakowa imć panna ksieni ojców franciszkanów, którzy *canto gregoriano* sumę

po wiliach śpiewali, także i kondukt sam prowincjał. Było imci księży [16] dwudziestu siedmiu. Celebrował pierwszą mszą imć ksiądz przeor hebdownski, drugą imć ksiądz superior, trzecią wielmożny imć ksiądz Pstruszeński, kustosz szkalmierski, pleban i plenipotent nasz.

#### DNIA 25 KWIETNIA

W roku zeszłym 1797 Paweł Serwatka podał memoriał do urzędu dystryktu olkuskiego, zażalający się na konwent o odebranie mu karczmy, za przywilejem mu nadanej we wsi Trzycierzu, popierając swoje pokrzywdzenie przywilejem dziadowi jego i sukcesorom nadane. Więc urząd olkuski mandat konwentowi posłał. Ekonom kilka razy jeździł do eksplikacyi. Cały rok ta sprawa się agitowała. Serwatka za życia świętej pamięci ksieni w pretensyjach o tę karczmę ugodzony, przy wójcie i przysięgłych potracono mu dług zadawniony i kartę opisaną miał i w konwencie druga z położeniem krzyżyka podpisu jego. Lecz wyparł się tego, kartę ukrył, do przysięgi urząd nie przypuścił, lecz w pretensyi 600 złotych polskich naznaczył, co wiele zatrudnienia sprawiło. Zważywszy jednak urząd eksplikacje sprawiedliwe od konwentu podane, naznaczył ostatnim mandatem, aby na groncie, w kilkunastu dniach ta sprawa ugodzona była, bo inaczy odesłana do wyższego rządu będzie. I tak stało się opisanie i zakwitowanie. I w nagrodę pretensyi, Serwatce [17] rolę, chałupę z stodołą, podług obowiązku inwentarza z niej robienia, i złotych polskich 50 na zapomożenie dano. Które zakwitowanie jest w archiwum pod Lit. A, N. 11. Ten Serwatka za każdy przełożony pretensyje wszczywał, którym teraz dopiero, chwała Bogu, koniec.

#### DNIA 10 MAJA

Przyjechali komisarze z rządu cesarskiego na konskrypcyją ludności nie tylko z naszej fary, ale przybrali poblizs[z]e, z Wysocic gromady się schodzili. Bawili kilka dni przy wygodzie wszelkiej na zawołaniu każdego. Trzech jeszcze wiosek nie skończywszy, na dalszy czas zostawili, odjechali.

#### DNIA 13 MAJA

Panna Tekla Kalinowska podziękowała z próby za miejsce, nie mając żadnej przyczyny, gdyż wiele obfitowała w łasce najprzewielebniejszej imci panny ksieni. Stały pociąg do świata oderwał od wokacyi,

a to pisała do wuja, o mil 30 posyłała imć panna ksieni chcąc jej metryki. Wuj odpisał jej mile, aby przyjechała do niego, a on obmyśli dla niej stan życia jej. Tym zniewoliła się, że choć piechotą, to pójdzie, gdzie wielce chudy pacholek i wuj w służbie leśniczego. Wzgardziła wszystkim dobrym, które jej Bóg dawał.

[18] DNIA 25 MAJA

Złożyła kapitułę najprzewielebniejsza imć panna ksieni, na który siostry młodsze wyznały kulpy. Wszystkich w miłości macierzyńskiej, do ćwiczenia się w cnotach i doskonałości zachęcała, na przygotowanie do Ducha Przenajświętszego.

DNIA 30 CZERWCA

Panna Teresa Brzyska [=Brzeska] stanęła na próbę za zgodnym zezwoleniem zgromadzenia. Która z wokacyi do zakonu przyjechała dnia 5 tego miesiąca, mający lat dziewiętnasty, kończący na świętą Teresę.

DNIA 11 LIPCA

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę, na której, przyznaniu [=przy wyznaniu] kulp, siostry napomniała w obserwacji zakonnej.

DNIA 25 LIPCA

Przyjechały panny zakonne od świętego Norberta z Krakowa. Zabawiwszy dni trzy, odjechały.

DNIA 29 LIPCA

Za licencyją zwierzchności biskupi, wyjechała najprzewielebniejsza imć panna ksieni na wioski, na tydzień wzięna dwie siostry z sobą, na drugi tydzień inne będzie bierać.

[19] DNIA 22 SIERPNI

Zważywszy najprzewielebniejsza imć panna ksieni szczupłość zgromadzenia do chórowy pracy, przyjęła panią do dozoru kuchennego,

stateczną, znajdującą się na gospodarstwie panią Jeziorską<sup>50</sup>. Uwolniła z szafarstwa siostrę Zdanowską.

#### DNIA 14 WRZEŚNIA

Przyszedł mandat, aby konsygnacją podać zgromadzenia osób, lata i urzędy. Którą odesłała najprzewielebniejsza imć panna ksieni do Olkusza, podług mandatu.

#### DNIA 20 WRZEŚNIA

Przyjechały panny franciszkanki od świętego Jędrzeja z Krakowa<sup>51</sup>. Z przywiązania do nas dwa dni zabawiły.

#### DNIA 28 WRZEŚNIA

W przeszłym tygodniu przyjechał imć pan Tuszka, doktor, przejeżdżając, wstąpił. Najprzewielebniejsza imć panna ksieni nakazała siostronom, aby się zaradziły o zdrowiu. Był u panny Grotówny, chorującej dawno na nogi. Siostra Barbara Tenarska pokazała mu rękę, której zrobił się guz pod pachą przed lat 8, było to jak orzech, coraz większe [20] rosło. Felcerowi kazano leczyć jeszcze w nowicjacie będącej, ale pod jego plastrami ręka bardzo bolała, to nie zmalowało, sądzili, że martwa kość. Lecz teraz doktor uznawszy, że to rak, więc zdanie swe przełożył, aby na kuracją do Krakowa jechała. Więc najprzewielebniejsza imć panna ksieni, wyrobiwszy licencyją, wysłała ją z siostrą Zygmontowską do Krakowa, która także słaba w zdrowiu.

#### DNIA 29 WRZEŚNIA

Przyjechały panny dominikanki z Krakowa od Świętej Trójcy, które dla ciężkich czasów, nie mają się czym sustentować<sup>52</sup> w miejscu: panna Skowrońska<sup>53</sup> i z panną [a].

---

<sup>a</sup> Kronikarka nie odnotowała nazwiska drugiej dominikanki tercjarki.

<sup>50</sup> Być może była to Katarzyna Jeziorska, żona Michała Jeziorskiego, pisarza prowentowego.

<sup>51</sup> Klaryski krakowskie z klasztoru św. Andrzeja.

<sup>52</sup> Sustento (łac.) – utrzymywać, żyć z czegoś.

<sup>53</sup> Skowrońska, imię zakonne: Agnieszka (ur. 1743), krakowska dominikanka tercjarka.

## DNIA 20 PAŹDZIERNIKA

Panna Marianna Grotówna pożegnała się z tym światem, mająca lat 74<sup>54</sup>. Ta najprzód zapadła na nogi, postąpić nie mogła, tylko ją nosili na msze święte w krzesle przez kilkanaście niedziel. Doktor będący u ni[ej], nic jej nie ordynował dla afekcyi kołtonowy. Coraz słabiała więcej, żądając ostatnich sakramentów. Na tydzień przed śmiercią, przy wszelkich zmysłach wiatyk i olej święty przyjęła. [21] Potym niby w letargu dni cztery leżąc, szczęśliwie skończyła. Tegoż dnia zaraz posłano notę do Olkusza z doniesieniem o śmierci jej i zaświadczeniem fel[c]jera domowego, jako przyczyna śmierci same podeszłość lat. Więc zaraz pozwolenie przyszło, aby w 48 godzin pochowana była.

## DNIA 22 PAŹDZIERNIKA

Odprawił się pogrzeb świętej pamięci Marianny Grotówny, na który zjechał imć ksiądz przeor hebdownski z imciami księżą bracią i innych z pobliska było księży 15. Która niech z Bogiem odpoczywa.

## DNIA 31 PAŹDZIERNIKA

Złożyła kapitułę najprzewielebniejsza imć panna ksieni. Po wyznaniu kulp siostrzeńskich, zaleciła, w duchu macierzyńskim, obserwancyją zakonną.

## DNIA 2 GRUDNIA

Za przysłaniem mandatu o stawienie rekrutów, na dniu dzisiejszym wyznaczonym, chwyтали wójci w nocy ludzi z niemałym ubolewaniem, płaczem, dziewięciu, których odwieziono do Olkusza.

## [22] DNIA 6 GRUDNIA

Powróciły szczęśliwie z Krakowa siostry z kuracyi. Z łaski Pana Boga zdrowe, lubo jeszcze siostra Tenarska nieco rękę ma słabą, lecz nadspodziewanie wykurowaną, a to za atencyją imci pana Wytys[z]kiewicz, doktora i imci pana [b], którzy po konsylium, złożonym od innych

---

<sup>b</sup> Kronikarka nie odnotowała nazwiska drugiego lekarza.

<sup>54</sup> Marianna Grotówna zmarła 20 października 1798 r.

trzech doktorów, zgodzili się na jedno, aby nie wyrzynać raka, tylko przez wiązanie umorzyć go, aby sam odpadł, co szczęśliwie okazali przez tygodni 9 tej kuracyi, której i czas niesposobny teraz do kontynuacyi dalszej, jednak prezerwatywę używania przepisał imć pan doktor siostrze dla uniknienia tego defektu na dalszy czas.

#### DNIA 22 GRUDNIA

Złożyła kapitułę najprzewielebniejsza imć panna ksieni poprzedzającą przygotowanie do narodzenia Pana Jezusa. Po wyznaniu kulp wszystkich panien sióstr, odmieniła zakrystiankę siostrę Barbarę Tenarską. Dla słaby jej ręki, obrała ją infirmarką, gdyż panna Agnieszka Kochanowska i dla podeszłych lat dłuży nie mogła być, która lat 10 na tej świętej funkcyi pracowała. Siostrę Urszulę Limanowską obrała podzakrystianką. Dla ciężkich mrozów naznaczyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni jutrznią z wieczora.

## ROK 1799

[23] DNIA 1 STYCZNIA

Wyszły w roku zeszłym uniwersały rządu najjaśniejszej jego królewsko-cesarskiej mości, aby się fasjonować. Każdy aby podał, klasztor, pleban wszystkie fundusze, intraty gruntowe, osiadłości etc. Do którego opisanja przystąpić trudność wielka jest.

DNIA 17 STYCZNIA

Dla mrozów terazniejszych ciężkich, już drugi miesiąc trzymających, wielkie uciemienie dla służących, osobliwie w pralni, gdyż woda nadzwyczajnie zamarza, prać nie masz w czym. Poprawszy dziewczki wiele swoich chust i panien chustek, powieszały na piecu, poszedłszy wszystkie na obiad. Przez rozpadniony piec ogień dopadł chusty. Jedne od drugich zajmowały się ławy, drwa, za piecem pościel praczki już się tliła. Trefunkiem jedna siostra poszła do pralni z potrzeby. Otworzywszy drzwi, dla dymu wielkiego, nic widzieć nie mogła. Dała znać do kuchni dziewczkom. Przypadły, ratowały, każda swoje, lecz wyratować nie można było. Popaliło się wiele chust służącym, pościel praczki ledwo ludzie przytłumili. Łaska wielka Pana Boga, że wcześniej postrzeżono, że na górę płomień nie doszedł, na spichlerz, bo by był wielki pożar. Ognia, dymu zaś było wiele bardzo po całym klasztorze, czym wszyscy mocno my się przerazili.

[24] DNIA 21 STYCZNIA

Odprawił się akt obłóczyn panny Teresy Brzeski, prywatnie dla niedostatku. Obłóczył ją wielmożny imć ksiądz Jędrzej Pstruszeński, kustosz szkalmierski, pleban i plenipotent konwentu naszego. Byli przytomni wielmożny imć ksiądz przeor hebdowski z imcią księdzem profesorem, ojczym z matką i dosyć ludzi z somsiectwa gości. Kazania nie było.

## DNIA 12 LUTEGO

Zaleciwszy kapitulnie obserwancją zakonną najprzewielebniejsza imć panna ksieni, obostrzyła w czasie postu świętego skromność, osobność celi. Zważając zaś słabość sióstr, a mrozy ciężkie, nie folgujące, pozwoliła, aby jeszcze jutrznia bywała z wieczora w poście, kompleta o godzinie czwarty i salwa po ni[ej].

## DNIA 3 MARCA

Przyjechali komisarze na konskrypcją ludności. Bawili tydzień, z żoną jeden. Wiele tak klasztor, jako i gromady ekspensowały do utrzymywania ich wygody.

## DNIA 7 KWIETNIA

Wyszły palety na prowianty dla wojsk rosyjskich przechodzących na Kraków do pomocy jego cesarskiej mości na Francuza. Posłaliśmy jęczmień, tego nie przyjęto. Więc tak jęczmień, jako i siano, od libेरanta<sup>55</sup> [sic] wszystko zakupione, przystawił, od gromady przez połowę wynosi złotych [c].

## [25] DNIA 21 KWIETNIA

Przyjechały panny dominikanki z Krakowa. Zabawiły tydzień i odjechały do swoich krewnych.

## DNIA 1 MAJA

Za błogosławieństwem Boskim szczęśliwie zacyzyśmy rekolekcyje, które z łaski Boski skończyłyśmy wszystkie zdrowe. Które nam dawał imć ksiądz Mateusz Kozło[w]ski, dominikan. Zabawiwszy u nas przez Świątki, odjechał.

## DNIA 22 MAJA

Przy złożeniu kapituły najprzewielebniejsza imć panna ksieni odmieniła z mistrzyństwa siostrę Zygmontowską, na jej miejsce obrała mistrzynią duchowną siostrę Waryską.

---

<sup>c</sup> Kronikarka nie odnotowała sumy pieniędzy.

<sup>55</sup> Liwerant – dostawca dla wojska.

## DNIA 28 MAJA

Siostrze Zdanowski wyrobili rodzice licencyją dla poratowania zdrowia, wyjechała z siostrą Zygmuntowską.

## DNIA 29 MAJA

Ustawiczne zatrudnienia wynikają przez zuchwalstwo chłopskie. Ogrodnik z fornałem i stróżem klasztornym w nocy zabrawszy się do karczmy, całą noc na dzień uroczysty pił, hulał i na mszy nie był, przeciwko przykazaniu Bożemu i uniwersałowi krajowemu. Którego ogrodnika, gdy kazano ludziom wziąć do komórki, na wójta się porwał, chwytających o ziemię uderzył, panu ekonomowi odgrażał, klasztor spalić obiecał. Wsadzili go do komórki, a do cyrkułu olkuskiego podał [26] notę imię ksiądz pleban. Lecz on w nocy sztucznie uciekł i kary uniknął.

## DNIA 30 MAJA

Zuchwalstwa chłopstwa, którzy nieustanne zatrudnienia wszczynają, częste podając noty do Olkusza w swoich grubych pretensyjach przeciwko konwentowi od lat dziesięciu, jedenastu. Którzy na gruncie zaułtwieni [sic] bywali, teraz własności ojczyzny domagają się. Lecz nie powodzi im się, gdyż uznał sąd niesprawiedliwe ich pretensyje, nie zakupieństwo lecz poddaństwo.

## DNIA 30 MAJA [SIC]

Przyjechały imcie panny franciszkanki z Krakowa, imcie panny Zygmuntowskie<sup>56</sup>, obie na kuracyją. Z powodu masierujących Moskali, nie mogąc na wiosce swojej kontyn[u]ować tej kuracyi, tu używają dla serwatek i kąpieli. Mają bawić 8 tygodni. Wzajemność najprzewielebniejsza imć panna ksieni im chętnie okazuje, gdyż każda z nas, wyjeżdżająca [=wyjeżdżająca] do Krakowa, u świętego Jędrzeja stawamy, wszelką tam mając wygodę.

---

<sup>56</sup> Klaryski krakowskie z klasztoru św. Andrzeja – Ewa Zygmuntowska (ok. 1732-1806) i Julianna Zygmuntowska (ok. 1774-1809).

## DNIA 31 MAJA

Z okoliczności przypadkowy wszczęła się niechęć między imcią panem ekonomem i pisarzem browarnim Furgałem. Będąc ekonom w Krakowie, zlecił będącemu z nim Furgałowi sprzedaż konia. Że kupujący przejeżdżając nie stanął, w czasie pieniędzy nie oddał, ten, uwiódłszy się pasyją, wymówił słowo impetyczne, że wszystkich Furgałów z państwa powieszać. Które słowa powiedziawszy [27] Furgał przyśiężny bratu swemu pisarzowi, ten złością zdjęty, podał notę do Olkusza na pana ekonomo o pokrzywdzenie Furgałów, przy tym o rozproszeniu pięci poddanych, także, że pan ekonom przeciwko rządowi cesarskiemu wiele mówił, które punkta nieprawdziwe były. A gdy rezolucyja z Olkusza nakazała tłumaczenie panu ekonomowi w ośmi dniach, najprzewielebniejsza imć panna ksieni wstąpiwszy w ten interes, aby pan ekonom, ujęty żarliwością o swój honor, widząc niewdzięczność pisarza, którego do wszystkiego edukował, podał sposób do pisarstwa, aby komisji na grunt nie sprowadził, najprzód rozkazała go przeprosić, potym tłumaczenie na tę rezolucyją podała podpisawszy się, co przyjęto, szczęśliwie unikając dalszego zakłócenia.

## DNIA 20 CZERWCA

Pan Żarecki, ekonom, podziękował za służbę, iż dla coraz słabszych sił nie może na tej funkcji dłużej pracować. Na którego miejsce przyjęła najprzewielebniejsza imć panna ksieni pana Zarębę za szczególniejszemi rekomendacyjami, który dzierżawił, lecz dla zrabowania go podczas inkursy, udaje się na służbę. Pan Żarecki był na funkcji ekonomiczny lat 12.

## [28] DNIA 24 CZERWCA

Uznawszy najprzewielebniejsza imć panna ksieni niewielką dla konwentu szczęśliwość z dzierżawy Trzycierza i Porąbki imci panu Olszowskiemu, temu podziękowała w czasie. Który wszelkiemi prośbami nalegał, aby jeszcze który rok mógł trzymać, lecz nie skłonił dla siebie dla często wsz[cz]ynających pretensy i niektórych zakłóceń. Wyplacał dzierżawy za brak wiosek na rok 6500. A że nieustanne ściśnienia przez coraz powiększające podatki krajowe, naznaczoną

od dwóch lat pożyczkę, kwaterowe, co do roku wynosi sumę [d], więc wypuszcza w dzierżawę wielmożnemu imci panu Dominikowi Raczeńskiemu, komornikowi królewsko-cesarskiej mości dystryktu olkuskiego, który odebrał kontrakt z obowiązkiem wypłacania 7000 na rok i podatki, dziesięciny przyjmując.

#### DNIA 26 CZERWCA

Wydane były mandaty na cały cyrkuł olkuski, aby się każdy dziedzie wsi lub dyspozytor tu do dominium naszego, jako w środku cyrkułu będącego, zjezdali na sekretny układ. Więc wczora w wieczór przyjechali komisarze. Dziś, podług mandatu, wszyscy stawili się. Odprawiwszy sekretną radę, odjechali komisarze, zaś po obiedzie i uczęstowaniu, wzięwszy prezenta od najprzewielebniejszej imci panny ksieni, odjechali.

#### [29] DNIA 12 LIPCA

Przyjechały z kuracyi siostry Zygmontowska i Zdanowska z polepszeniem zdrowia.

#### DNIA 23 LIPCA

Panny franciszkanki Zygmontoskie odjechały do konwentu.

#### DNIA 29 LIPCA

Wydał się sekret zjazdu komisarzy i obywatelów, który był o przystawienie ludzi na rekruta. Naznaczono z dominium naszego wydać 25, a dostawić na wybierkę 30. Wielka uciążliwość, ciężkie zmartwienie. Chłopi pouciekali, nie można zdatnych i notowanych na konskrypcyi dostawić. Odwieźli do Olkusza 30, lecz tylko 11 przyjęto, innych odrzucono. Ekspens na strawne dla każdego po złotych 2, felcerowi honorarium złotych 18, aby bardzo nie brakował. Jeszcze nowe utrapienie zostaje, resztę rekruta szukać, odwozić, gdy i zdatnego i na konskrypcyi nanotowanego wypuszczono upatrując w nim wadę, gdy się okupił złotych 6 dawszy, bo nigdy żadnemu kalictwu nie podpadał.

---

<sup>d</sup> Kronikarka nie wpisała wysokości sumy pieniędzy.

## DNIA 5 SIERPNIA

Odprawiło się nabożeństwo solenne czterdziestogodzinne przez dni trzy, na podziękowanie Panu Bogu za zwycięstwo najjaśniejszego imci cesarza z Francuzem<sup>57</sup>.

## [30] DNIA 19 SIERPNIA

Wyjechała najprzewielebniejsza imć panna ksieni na wioski z trzema siostrami dla melioracyi zdrowia, niemniej i dla przejrzenia ekonomii, na niedziel cztery, lecz co tydzień insze siostry bierze z sobą.

## DNIA 26 WRZEŚNIA

Żałosna i niewyżałowana doszła nas wiadomość, iż jaśnie wielmożny imć ksiądz Ostrowski, komisarz, na dniu wczorajszym wyjechawszy na premonadę do ogrodu, gdy miał powracać siadszy do karyty jaśnie oświeconego księcia biskupa, gdy kilka kroków ruszył powóz, zaczął mdleć. Trzeźwiono, krew puszczano, lecz nic nie pomogło. Życie nagle zakończył, co w przytomnym jaśnie oświeconym księciu imci wielką alteracją sprawiło i w przytomnych tak niespodziewany los. Nie mniej najprzewielebniejsza imć panna ksieni została strapiona ciężko na sercu, straciwszy tak godnego, spokojnego, dyskretnego komisarza.

## DNIA 30 WRZEŚNIA

Będąc ciężko strapiona najprzewielebniejsza imć panna ksieni z utracenia komisarza tak niespodziewaną śmiercią, pisała do jaśnie oświeconego księcia imci Turskiego, biskupa, udając się pod jego protekcją pasterską w osieroceniu swoim i konwentu bez komisarza, w tymże interesie i do jaśnie wielmożnego imci księdza oficjała Lipińskiego<sup>58</sup>. Na co tenże odpisał, iż z woli jaśnie oświeconego księcia imci biskupa [31]znaczony jest komisarzem konwentu naszego imbramowskiego wielmożny imć ksiądz Strzałkowski, kanonik krakowski<sup>59</sup>.

---

<sup>57</sup> Być może kronikarce chodziło tu o zwycięską bitwę wojsk rosyjskich i austriackich nad francuskimi, która została stoczona nad Trebnią 17-19 czerwca 1799 r.

<sup>58</sup> Augustyn Karol Lipiński (przed 1760-1814), kanonik krakowski i oficjał generalny.

<sup>59</sup> Nominację na funkcję komisarza otrzymał Ignacy Strzałkowski – scholastyk wiślicki, a nie „kanonik krakowski”.

## DNIA 1 PAŹDZIERNIKA

W przeszłym miesiącu wyszły palety o dostawienie żyta korcy 200, owsa korcy 80, *in duplo*<sup>60</sup> miary, na każdym korcucy miarka, a do tego czysto wychędożonego. Ten prowiant wielce zatrudniał, gdyż w czasie sprzątnięcia z pola, spóźnionego w roku tym, i ludzie rozproszeni przez bierkę na rekruta, nie było kim młócić. Ledwie uproszono, jak połowę odwieźli, że drugi połowy dotąd odwlekli.

## DNIA 2 PAŹDZIERNIKA

Siostra Borowska dużo zasłabła. Posyłała felcera do doktora do Krakowa, który poznawszy jej słabość, posłał medykamentu i dysponował, aby wyjechała na wioski. Jak prędko felcer oświadczył, to zaraz najprzewielebniejsza imć panna ksieni posłała do Krakowa po licencyją i na wioski ją wyprawiła z siostrą Krasuską na niedziel trzy dla używania medycyny.

## DNIA 19 PAŹDZIERNIKA

Pisały siostry z wioski upraszając najprzewielebniejszej imci panny ksieni, aby po doktora posłała, ponieważ [32] siostra Borowska coraz słabsza. Tegoż dnia wysłała imć panna ksieni i przyjechał imć pan Żuchowski tam na wioski. Zmiarkował dopiero defekt i zarządził lepi, gdy osobiście pacjentkę widział. Którą wziął w kuracyją, lecz kazał do klasztoru jechać dla aury zimny, która nastąpiła.

## DNIA 20 LISTOPADA

Wyszedł mandat na przystawienie rekrutów. Odwieziono sześciu chłopca zdatnego, między niemi fornala z podworca klasztornego wzięto przez zawziętek na niego wójtów i ekonoma, w czym inwiolencyją [*sic*] uczyniono klasztorowi.

## DNIA 2 GRUDNIA

Zaleciła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitulnie obserwancyją zakonną, skromność w czasie adwentu świętego.

---

<sup>60</sup> In duplo (łac.) – podwójnie.

## DNIA 26 GRUDNIA

Zważając najprzewielebniejsza imć panna ksieni słabość zgromadzenia a tęgość wielkich mrozów, naznaczyła jutrznią z wieczora, a kompleta po nieszporach do Wielki Nocy. W przeszłym roku tak bywało.

## ROK 1800

DNIA 17 STYCZNIA

Rozchorowała się dnia 10 tegoż [miesiąca] siostra Krasuska, [34<sup>e</sup>] dla który dosyć przykładano starania i felcer atencji, a że coraz słabsza była, sprowadziła do ni[ej] najprzewielebniejsza imć panna ksieni imci pana Żukowskiego<sup>f</sup>, doktora z Krakowa. Która na żółcianą gorączkę zapadła. Ten, przepisawszy medykamenta, zabawił 2 dni, uznawszy być zdrowszą, odjechał.

DNIA 23 STYCZNIA

Przyjechali komisarze z cyrkułu olkuskiego na konskrypcyją, dla których wszelka wygoda na zawołaniu ich, jako też i żon i dla dzieci, ludzi. Zabawili dni 4 i odjechali.

DNIA 29 STYCZNIA

Siostra Wielogłowska zachorowała. Krew gębą poczęła z ni[ej] buchać. Przestraszyłyśmy się wielce tym przypadkiem w nocy. Gdy po puszczeniu krwi, znowu w trzeci dzień jeszcze gwałtowni dobyła się krew, czym mogli temperowali, najbardzi octem winnym z wodą. Więc posłała najprzewielebniejsza imć panna ksieni znowu po imci pana doktora, który przyjechał, imć pan Żukowski, któremu druga pacjentka przybyła, bo jeszcze i siostra Krasuska nie ozdrowiała. Za jego staraniem obie do zdrowia przychodzą.

DNIA 3 LUTEGO

Gwałtownym hukiem przestraszone zostałyśmy, gdy się zajeno w kominie kuchennym. W ten dzień [35] wesele było. Z klasztoru dziewczki

---

<sup>e</sup> Kronikarka opuściła jedną stronę w numeracji.

<sup>f</sup> Kronikarka zapisywała nazwisko tegoż lekarza raz Żuchowski, innym razem Żukowski.

kuchenne, mając iść na wesele, nakładły dREW na połędwi [sic] i na kuchni ułożyły. Gdy się jedne zajęły, drugie, potym wybuchnął płomień w komin, zapaliły się zastarzałe zuzle z tak wielkim hukiem i pożarem, na kilka łokci z obu stron kapą ogień wybuchał, a w kuchni wielki pożar z dREW był. Dziewek nie było, w podwórku ludzi, bo na weselu byli. Gdy na gwałt uderzono we dzwon, przypadli ludzie wszyscy z karczmy, bronili, zalewali z wielkim ażar<sup>61</sup>, gdyż się już i dach zajmował. Za łaską Boską i świętych patronów protekcją, ugasili. Najprzewielebniejsza imć panna ksieni z wielkiego przestraszenia zasłabła dużo, którąśmy salwowali. Zaraz dano na msze, aby na podziękowanie Panu Bogu, za zachowanie nas od tego pożaru, nazajutrz były, a ludziom piwa pół i achtelek, wódki dwa garce, że ochotnie bronili.

#### DNIA 1 MARCA

Zaleciła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitulnie obserwancyją zakonną, skromność i osobność, milczenie w czasach zakazanych, ile teraz w czasie Quadragesimy.

#### DNIA 31 MARCA

Z cyrkułu olkuskiego wyszły cyrkularze, aby [36] się każdy fasjonował ze wszystkiego swojego majątku. Rzemieślnicy z całego rocznego zarobku, służących aby podawać pensyją i wikt. Klasztor, aby podał wszystkę intratę z dóbr, z prowizyi od sum tak wolnych, jako i winderkafowych. I całą intratę wyciągnąwszy, na każdą zakonnicę z tej masy po złotych 600 odtrącić, nie przyjmując ani grontowy, ani żadnej klasztornej ekspensy, ani kościoła.

#### DNIA 9 KWIETNIA

Wielka trudność była układania fasyi nakazany. Jedyna przychylność wielmożnego imci księdza Pstruszeńskiego, plenipotenta, iż ten, zaciągnąwszy od komisarzów informacyi z cyrkułów, jako dobrze położony u wszystkich, tę fasyją ułożył i do cyrkułu olkuskiego odwiózł.

---

<sup>61</sup> Ażardować – narażać się.

## DNIA 24 KWIETNIA

Panna Konstancja Szczawińska, fortianka, zakończyła życie swoje o godzinie 10 w nocy<sup>62</sup>, opatrzona najświętszymi sakramentami, przy wszystkich zmysłach i rezygnacyi na wolę Boską. Wiek swój zakonny [37] strawiła najwięcej na fortiaństwie na ciężkich mrozach, nie folgując sobie przy latach swoich sędziwych. Chorując trzy tygodnie, na puchlinę umarła.

## DNIA 26 KWIETNIA

Odprawił się pogrzeb panny Szczawińskiej za zezwoleniem cyrkułu olkuskiego. Z pobliskich far było imci księży dziesięciu. Wielmożny imć ksiądz kustosz chował ją<sup>63</sup>.

## Dnia 29 kwietnia

Wyjechała siostra Borowska na kuracyją do Krakowa z siostrą Krauską. Na Zwierzyńcu stanęły.

## DNIA 20 MAJA

Przyjechała ze Zwierzyńca panna Katarzyna Sikorska, która służyła na Zwierzyńcu lat kilka, mająca intencyją służyć Bogu w zakonie świętym, za którą panny przesłały zalecenie. Tej deklarowała najprzewielebniejsza imć panna ksieni przyjąć ją na konwirsę, na co całe zgromadzenie zezwoliło.

## DNIA 28 MAJA

Powróciły z kuracyi siostry, Borowska trochę zdrowsza, lecz przy swojej zwykłej słabości, kaszel nie ustał, ma kontynuować na miejscu serwatki i kąpiele, gdyż imć pan Żukowski, doktor tak ordynował, a na Zwierzyńcu nie masz tej sposobności.

[38] Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę zachęcając nas do godnego przygotowania Ducha Przenajświętszego, przy zwyczajnych kulpach oraz rozkazała czytać list jaśnie wielmożnego

---

<sup>62</sup> Konstancja Szczawińska zmarła 24 kwietnia 1800 r.

<sup>63</sup> Andrzej Pstruszyński, kustosz skalbmierski, pleban w Imbramowicach.

imci księdza sufragana Olechowskiego<sup>64</sup>, administratora biskupstwa krakowskiego po zesłym świętej pamięci jaśnie oświeconym księciu imci Feliksie Turskim, biskupie krakowskim, dnia [8] kwietnia z tym światem się pożegnającym. Który acz naznaczył na komisarza wielmożnego imci księdza Strzałkowskiego, kanonika wiślickiego, ale ten, lubiąc zawsze spokojność, unikał całkowicie od tego, nie rozpoczynając dotąd funkcji komisarzkiej. Więc najprzewielebniejsza imć panna ksieni udała się pod protekcją jaśnie wielmożnego imci księdza sufragana, aby on sam przyjął konwent nasz w protekcją swoją i był komisarzem. Na co łaskawie zezwolił naznaczając zastępcę wielmożnego imci księdza Pstruszeńskiego, miejscowego plebana oraz plenipotentą konwentu naszego, aby ten, jako wiadomy interesów, zastępował tę funkcją, a w pryncypalniejszych interesach, aby się referował do niego samego, dopóki władzą jurysdykcji mieć będzie. Z czego najprzewielebniejsza imć panna ksieni ukontentowana.

#### [39] DNIA 3 CZERWCA

Wielmożny imć pan miecznik Wielogłowski<sup>65</sup> wyjednał licencyją córce swojej na niedziel 8, dla poratowania zdrowia. Która wyjechała z siostrą Waryską.

#### DNIA 6 CZERWCA

Stanąła na próbę panna Katarzyna Sikorska na konwirskę.

#### DNIA 9 CZERWCA

Przyjechały do nas dominikanki z Gródka dwie, przeorysza Krokowska<sup>66</sup> i z drugą, młodą, które przenocowawszy, odjechały.

---

<sup>8</sup> Kronikarka nie znała daty – bp Feliks Paweł Turski zmarł 31 marca 1800 r.

<sup>64</sup> Józef Olechowski (1735-1806) był archidiakonem kapituły katedralnej na Wawelu (od 1776 r.), a także oficjałem generalnym (1783-1791), zaś od 1786 r. był sufraganiem, administratorem diecezji krakowskiej został po śmierci bpa Feliksa Pawła Turskiego.

<sup>65</sup> Stanisław Kostka Wielogłowski, miecznik krakowski.

<sup>66</sup> Krokowska, imię zakonne: Tekla (1733-1816), dominikanka krakowska z klasztoru na Gródku.

## DNIA 22 CZERWCA

Odprawiła najprzewielebniejsza imć panna ksieni pana Zarębę z ekonomij, gdyż też i nie bardzo był zdatny do tej fonkcyi, gdyż dla niego, że nie w dniu naznaczonym oddał podatek, musiała dać sztrafu złotych 160. Na jego miejsce przyjęła imci pana Bronickiego.

## DNIA 26 CZERWCA

Przyjechał do nas imć ksiądz przeor hebdowskiej i z imcią księdzem Ludwikiem, przy których imć ksiądz Bonifacy Jawęcki podziękował z kaznodziejstwa, którego najprzewielebniejsza imć panna ksieni upraszała, żeby się przynajmni do świętej Anny zatrzymał, dla następujących odpustów. Lecz on, zaraz po odjeździe imci księdza przeora, pojechał do S[z]reniawy po fury i zabrawszy się odjechał do S[z]reniawy na wikaryją dnia 28 czerwca. A przez ten czas, jak był u nas, zawsze się starał o plebanią, ale jej nie mógł dostać.

## [40] DNIA 4 LIPCA

Dopuścił Pan Bóg wielką nawałnicę, która trzymała około trzech godzin i wielkie szkody w niektórych wioskach naszych i w Imbramowicach i w ogrodzie klasztornym poczyniła.

## DNIA 10 LIPCA

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę, na który siostry kulpy wyznały, którym dawszy napomnienie względem obligacyi i obserwancyi zakonnej, sama siebie i potrzeby konwenckie modlitwom zaleciła.

## DNIA 22 LIPCA

Wielmożny imć pan miecznik Wielogłowskiej pisał do najprzewielebniejszej imci panny ksieni, prosząc jeszcze o prolongacyją licencyi na niedziel cztery.

## DNIA 14 SIERPNI

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę, na który młodsze siostry kulpy wyznały. Siostrę Kunegundę Zygmontowską

obrała infirmarką, przydała jej do pomocy siostrę Limanowską, a siostrę Barbarę Tenarską podzakrystianką i kantorką czwartą. Sama siebie i potrzeby konwenckie modlitwom zaleciła.

[41] DNIA 21 SIERPNIA

Powróciły szczęśliwie do konwentu siostra Waryska i siostra Wielogłowska w dobrym zdrowiu.

DNIA 25 SIERPNIA

Wyjechała panna przeorysza z siostrą Michałowską do rodziny dla poratowania zdrowia.

DNIA 27 SIERPNIA

Katarzyna Sikorska podziękowała za miejsce, zeszła z próby, [za] uciążliwość dla siebie mając prace zakonne.

DNIA 17 WRZEŚNIA

Powróciła panna przeorysza do konwentu z siostrą Michałowską, z małą poprawą zdrowia.

DNIA 18 WRZEŚNIA

Odwieziono klasyficzny podatek, z którego wielkie narzekania pomiędzy dziewczkami, ubogimi ludźmi, gdyż w klasie drugi położono dziewczki, od jednej po złotych 6.

DNIA 20 WRZEŚNIA

Wyjechała najprzewielebniejsza imć panna ksieni na wioski dla melioracyi zdrowia oraz dla dyspozycyi ekonomicznej. Wzięta z sobą pannę Lemmanównę, seniorkę i siostrę Tyngierównę. A że na funkcją kaznodziejską księdza nie może dostać, pojechała do Miechowa, do [42] jaśnie wielmożnego imci księdza generała łaskawcy, który na każde święto z kazaniami posyła. Lecz wymówił się, gdyż księży mało bardzo i w konwencie. Tylko deklarował staruszka na zastępcę dla

mszy świętych do dnia Wszystkich Świętych, a z kazaniem inszego posyłać będzie dopóki klasztor na kaznodziejską funkcję księdza mieć nie będzie, w czym wielki łaski swojej dowód okazał.

#### DNIA 22 WRZEŚNIA

Sprowadziła najprzewielebniejsza imć panna ksieni na ekstraordynaryjnego spowiednika imci księdza Włyńskiego, plebana ze Smardzowic<sup>67</sup>, dawnego akademika, doskonałością i świątobliwością sławnego, przed którym odprawiłyśmy wszystkie spowiedź.

#### DNIA 13 PAŹDZIERNIKA

Zważając najprzewielebniejsza imć panna ksieni stateczność woka-cyi w siostrze Teresie Brzeski, która nowicyją już drugi rok kończy, a że matka nie jest w stanie windowania metryki dla dalekich stron i lat nie dopełniła 24, według urządzenia krajowego, który pod wielkim strafem i karą nie pozwala profesować aż po skończonych 24 lat. Wyróbiwszy pozwolenie od jaśnie wielmożnego imci księdza administratora biskupstwa krakowskiego na nią, aby przypuszczona była do odprawowania hebdomady, kapitulnie przyrzeczenie uczyniła, do wszystkiego [43] ją przypuszczając jako profeskę, z przyrzeczeniem kapitulnym przypuszczenia jej do profesyi, żeby się tylko aplikowała do wszystkiego, gdyż bardzo tępa w czytaniu.

#### DNIA 31 PAŹDZIERNIKA

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę, przy zwycajnym wyznaniu win napomnienie dała siostram o niektóre zdrożności, zalecając większą skromność.

#### DNIA 6 LISTOPADA

Za usilnym staraniem najprzewielebniejszej imci panny ksieni tak do jaśnie wielmożnego imci księdza administratora, jako i do zwierzchności klasztornych, przy dołożeniu się wielmożnego imci księdza

---

<sup>67</sup> Zygmunt Aleksander Włyński herbu Nałęcz (ur. 1742) był plebanem w Smardzowicach od 1783 r.

plenipotentą, przyjechał na funkcję kaznodziejską imć ksiądz Marcin Szymoński, paulin ze Skałki.

DNIA 3 GRUDNIA

Zaleciwszy najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitulnie obserwancyją zakonną, zważając słabość siostr, naznaczyła, aby jutrznia bywała z wieczora, do Wielki Nocy.

## ROK 1801

DNIA 11 STYCZNIA

Przyszedł mandat o stawienie rekruta, aby się tylko do wozu zdał. Nieodwłocznie stawiono w cyrkule chłopą zdrowego, zdatnego. Jego nie przyjęto dla osobnych wziętków, opłacek felcerowi i kapitanowi przy rewizyi. W kilka dni posłano mandat [44] o stawienie inszego chłopą we 24 godzin, pod karą strafu 50 złotych. Przyjechawszy imć pan ekonom w wieczór z Krakowa, zastawszy tak niepomyślną rzecz, nie oświadczając nic o tym najprzewielebniejszej imci pannie ksieni, rano, o trzeci pojechał do Olkusza dla ułatwienia interesu, w wielkie zadymki ażarując się.

DNIA 26 STYCZNIA

Niepraktykowane wichry, wiatry tak mocne prawie przez 6 dni trwały, iż zdał się trząść cały klasztor. Przy huku okropnym w celach piece się trzęsły, okna po korytarzach, w oficynach powysadzało, dachy zrywało, owczarnią z dachu zrujnowało, w lasach drzewa poobalało, po wioskach chałupy, stodoły porujnowało. Za wielkim miłosierdziem Boskim, że w kościele okien nie powysadzało, gdyż gdzie indzi i mury obalało. W Pieskowy Skale pół zamku zrujnowało, w Wodzisławiu 6 domów obaliło i stodoły. Odmienność planet wielka tego wieku, gdyż po Trzech Królach w czasie mrozu, śniegów leżących, uderzył piorun na Jasnej Górze w Częstochowy w samą wieżę, porujnował ganki w kościele, wiele szkody poczynił pałacy, ledwo zbronili ognia.

[45] DNIA 3 LUTEGO

Przywiózł chłop ze Skały Żydówkę, która od dwóch lat miała intencją ochrzczenia się i już raz uciekła do dworu. Lecz ją ociec do browaru wzion, jednak za pańskim nakazem nie mógł jej nic uczynić, więc teraz tu się udała. Najprzód z Cianowic uprosiła chłopą, aby ją do Skały zawiózł. W Skale najena sobie furę i tu przyjechała. O tę Żydówkę

przyszedł mandat z cyrkułu, aby ją stawić do eksplikacyi, gdyż notę podały Żydy, że namówiona była i że wiele rzeczy zabrała. Posłała z nią najprzewielebniejsza imć panna ksieni pana Olszowskiego do Olkusza, uzbroiwszy ją relikwiami. Która śmiało w oczy Żydom i komisarzom stawiała się, okazując prawdziwą swoją intencyją. Co swojego wziena, sąd przysądził, aby miała, co zaś od kawalera obrączkę i złoty poczwórny, to oddano Żydom i na stronę im kazano precz od niej.

#### DNIA 20 LUTEGO

Przyszedł mandat z cyrkułu olkuskiego pozwalający, aby za konsensem zwierzchności biskupi, Żydówka do krztu świętego przypuszczona była.

#### [46] DNIA 23 LUTEGO

Zaleciła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitulnie skromność, obserwancyją zakonną podczas zaczęty Quadragezimy, napomniawszy jedną siostrę, aby nie była opieszala na medytacyją. Także siostrę Miroszowską [=Mieroszewską] i siostrę Krasuską, profeski uwolniła od hebdomady odprawiania, jako letnie [=wiekowe] zapracowane [=wypracowane] zakonnice.

#### DNIA 15 MARCA

Rozchorował się imć ksiądz spowiednik bardzo niebezpiecznie i gdy codziennie słabszy się widział, posłała najprzewielebniejsza imć panna ksieni po doktora krakowskiego, który przyjechawszy, wiele kole niego zaradzał przez obkładania ziołami, przy tym miksturami salwując go. Za którego aplikacyją polepszało mu się w zdrowiu.

#### DNIA 19 MARCA

Dla słabości imci księdza spowiednika, sprowadziła najprzewielebniejsza imć panna ksieni wielmożnego imci księdza Włyńskiego, spowiednika ekstraordinaryjnego, przed którym wszystkie odprawiłyśmy spowiedź. Przy dzisiejszym odpuszcie świętego Józefa tenże sam wielmożny imć ksiądz Włyński celebrował.

## DNIA 22 MARCA

Przyjechali z cyrkułu olkuskiego na konskrypcyją kapitani z żonami, dziećmi. Zabawili dni trzy, czwartego odjechali. Dla których wszelka wygoda dawała się i prezentem obdarowani zawsze.

## [47] DNIA 24 MARCA

Stała na próbę imć panna Tekla Stadnicka, która kilka lat tu bywszy na edukacji, przed dwiema latami prosiła się do zakonu, lecz doświadczając jej ducha, najprzewielebniejsza imć panna ksieni, jako jej babka rodzona, oddała ją matce, aby na świecie wypróbowała się, gdzie w statecznej intencji trwając, przyjechała dnia 16 tego [miesiąca].

## DNIA 1 KWIETNIA

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę, na który wszystkie wyznałyśmy kulpy, w duchu macierzyńskim zachęcała do gotowania serc na przyjęcie Baranka Wielkanocnego.

## DNIA 12 KWIETNIA

Odprawił się akt krztu świętego Marianny Petroneli przy konkursie licznym gości i pospólstwa. Wielmożny imć ksiądz Włyński krzcil jako swoją parafiankę, w pierwszy parze trzymał wielmożny imć Dewerni, graf z imcią panną Stadnicką, probantką, w drugi parze wielmożny imć ksiądz Pstruszeński, kustosz szkalmierski, komisarz konwentu z wielmożną imcią Dewerni, grafową, w trzeci parze imć pan Bronicki, ekonom z imcią panią Bronicką, matką swoją. Bawili goście do drugiego dnia, oświadczyli jej dalszą protekcją. Zaleciwszy, aby się uczyła, odjechali.

## DNIA 13 KWIETNIA

Odprawiły się obzekwie [=egzekwie] rocznicy za duszę świętej pamięci panny Konstancyi Szczawiński. Było imci księży 14. Celebrował imć ksiądz Włyński.

## [48] DNIA 24 KWIETNIA

Przyjechały panny zakonne dominikanki, dla niedostatku. Bawiły tu tygodni dwa. Które opatrzyła elemożyną<sup>68</sup> najprzewielebniejsza imć panna ksieni i odesłała ich do Miechowa.

## DNIA 29 KWIETNIA

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę, strofując niektóre zdrożności siostry nowicyi, która już trzeci rok czekając profesyi, dla swojej niesposobności i zdrożności dotąd odrzucona. Kapitulnie więc jej penitencyją<sup>69</sup> naznaczyła publiczną i profesyją odwlekła za złożeniem się z zgromadzeniem.

## DNIA 7 MAJA

Najprzewielebniejsza imć panna ksieni widząc deprekacją<sup>70</sup> siostry nowicyi, która każdy z nas z osobna żądała, prosiła o instancyją do przełożonej, aby mogła być przypuszczona do profesyi. I gdy za nią kapitulnie zgromadzenie prosiło, naznaczyła dzień profesyi najprzewielebniejsza imć panna ksieni oraz uwiadomiła o czasie naznaczonym spólnych rekolekcyi.

## DNIA 13 MAJA

Przyjechał imć ksiądz Wojciech Piątkowski<sup>71</sup>, prefekt misjonarski na rekolekcyje.

## DNIA 21 MAJA

Skończyłyśmy szczęśliwie święte rekolekcyje, z ukontentowaniem wielkiem z ojca duchownego.

---

<sup>68</sup> Elemożyna – jałmużna.

<sup>69</sup> Penitencja (łac. poenitentia) – pokuta.

<sup>70</sup> Deprecatio (łac.) – błaganie, prośba.

<sup>71</sup> Prawdopodobnie Wojciech Jerzy Piątkiewicz (1734-1801), rektor seminarium w Krakowie na Stradomiu, *Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce (1651-2001)*, t. II-1 *Biografie*, red. J. Dukąła, Kraków 2001, s. 374-375.

## [49] DNIA 23 MAJA

Sprowadziła najprzewielebniejsza imć panna ksieni konwisarzów do przelewania cyny klasztornej. Tę robotę robili tydzień, przy wikcie klasztornym i obrok dla pary koni od fonta.

## DNIA 24 MAJA

Odprawił się akt profesyi siostry Teresy Brzeski w dzień Zielonych Świątek. Profesował ją wielmożny imć ksiądz Pstruszeński, kustosz szkalmierski, pleban nasz imbramowski oraz zastępca komisaryi. Kazanie miał imć ksiądz Marcin Szymoński, paulin, kaznodzieja miejscowy.

## DNIA 14 CZERWCA

Wyjechała najprzewielebniejsza imć panna ksieni na wioski dla melioracyi zdrowia oraz dla wejrzenia osobistego w ekonomiczne czynności dla rozrządzenia.

## DNIA 16 CZERWCA

Przyjechał imć ksiądz Janowski, gwardian franciszkański, którego najprzewielebniejsza imć panna ksieni uprosiła, aby się podjął ułożyć fasyją, czyli konsygnacją podług wyszłych cyrkularzy w roku 1798, wszystkich funduszów, dochodów. Do którego dzieła wystawienia rzadką znaleźć osobę można. A że szczególniejszy w tej pracy imć ksiądz gwardian okazał się [50] stawając z konsygnacją konwentu swojego, potym uproszony od imci panien franciszkanek konwentu świętego Jędrzeja<sup>72</sup>, wystawił im to dzieło i od nich stanął z wielkim ich uszczęśliwieniem, jako i od panien Świętego Ducha<sup>73</sup>, więc najprzewielebniejsza imć panna ksieni pragnąc, aby dla konwentu było jak najlepší we wszystkim, tegoż uprosiła, deklarując za fatygę złotych 20, owsa korcy 8 i tem inne donatywy. A i tak zaledwie się podjął tej pracy. Wziąwszy najprzód z sobą całe archiwum papierów do Krakowa, z których wybrawszy same oryginały funduszów erekcyjną, której nie dostawało, wyjmował i niektóre dokumenta. Od których kwerendy złotych 200. Ułożywszy to wszystko, znowu zjechał do opisu granic i rozmiaru klasztoru. Wszedłszy za fortę z wielmożnym imcią księdzem kustoszem Pstruszeńskim,

<sup>72</sup> Klasztor św. Andrzeja klarysek krakowskich.

<sup>73</sup> Zapewne kanoniczki Ducha Świętego (duchaczki) z klasztoru pw. Świętego Ducha.

mierzył korytarze, cele, ogród na siągi widyńskie, [=wiedeńskie] opisując wszystkie okna, drzwi i całą pozycją klasztoru. Ponotowawszy to wszystko, drugiego dnia oficyny, browar i mur dokoła zmierzywszy, odjechał do Krakowa, wzięwszy do opisanania na czysto wszystkiego.

[51] DNIA 20 CZERWCA

Posłała najprzewielebniejsza imć panna ksieni lichtarzy 6 z wielkiego ołtarza do przelania do Krakowa, gdyż już bardzo się pocięły. Do których przydano cyny i większej wagi zrobiono, kosztują złotych polskich [h].

DNIA 24 CZERWCA

Sprowadziła najprzewielebniejsza imć panna ksieni imci pana Tuczabskiego do słuchania rachunków tak prowentowych, jako i propinacyi.

DNIA 26 CZERWCA

Przyjechały panny franciszkanki od świętego Jędrzeja<sup>74</sup> cztery. Zabawiły dni kilka i pojechały do wioski swojej<sup>75</sup> dla kuracyi.

DNIA 28 CZERWCA

Przyszedł mandat z cyrkułu olkuskiego w trzech punktach: 1. czyli jest jaka szkoła przy klasztorze, 2. czyli fundusz jest jaki na to, 3. jeżeli konwent się podejmuje normalną szkołę przyjąć, choć najmniejszą. Na co aby rezolucją dać w tygodniu, pod karą kilku dukatów. Na to odpisano, że w klasztorze jest edukacyja panien z dawna języków niemieckiego i francuskiego i że żadnej fundacyi nie miał konwent nigdy na utrzymanie szkół.

[52] DNIA 8 LIPCA

Przyjechali geometrowie cesarscy do rozmiaru klasztoru, lecz tych gdy przyjęto ludzko, nie wchodzili za fortę, tylko z wieży skrutynowali klasztor i jego pozycją i tak na mapie rysowali.

---

<sup>h</sup> Kronikarka nie odnotowała sumy pieniędzy.

<sup>74</sup> Klaryski z krakowskiego klasztoru św. Andrzeja.

<sup>75</sup> Do klarysek krakowskich należała wieś Zadroże.

## DNIA 11 LIPCA

Przyjechały panny zakonne zwierzynieckie, zabawiły kilka dni.

## DNIA 6 SIERPNI

Przyjechał imć ksiądz gwardian franciszkański zaproszony na celebrę na święty Kajetan. Przywiózł ułożoną konsygnacją i papiery archiwum resztę oddał. A że jeszcze potrzeba do tej konsygnacji pomiarów lasów, stawów, zabudowania w wioskach, inwentarzów opisanie, więc do tej czynności imci pana Tuczabskiego uprosiła najprzewielebniejsza imć panna ksieni, aby się podjął, ofiarując mu złotych 12 za fatygę, przy inny donatywie.

## DNIA 4 WRZEŚNIA

Przyjechały panny zakonne z Krakowa od świętego Norberta<sup>76</sup>. Zabawiły tydzień i pojechały do rodziny.

## DNIA 8 WRZEŚNIA

W dzień Najświętszej Panny Narodzenia odprawił się akt [53] obłóczyn panny Tekli Stadnicki, wnuki najprzewielebniejszej imci panny ksieni. Obłóczył ją w habit wielmożny imć ksiądz Jędrzej Pstruszeński, kustosz szkalmierski, pleban imbramowski oraz i zastępca komisaryi, kazanie miał imć ksiądz Tomasz Śreniawski, profes hebrowski. Gości bardzo wiele było tak duchownego, jak świeckiego stanu. Z rodziny tylko matka i stryjenka panny młody były. Po skończonym akcie w kościele, zaproszonych osób u stołu na sali było 40, w klasztorze u najprzewielebniejszej imci panny ksieni 18. Bawili się dosyć wesoło do dnia drugiego. Kapela była z Miechowa. Nazajutrz, po rannym obiedzie, porozjeżdżali się.

## DNIA 20 WRZEŚNIA

Wyjechała najprzewielebniejsza imć panna ksieni na wioski, gdyż jeszcze nie wyszła jej licencyja.

---

<sup>76</sup> Norbertanki krakowskie z klasztoru św. Norberta.

## DNIA 24 WRZEŚNIA

Przyjechała imć pani Wotowska, przywiezła na edukacją córkę i siostrzenicę.

## DNIA 22 PAŹDZIERNIKA

Przyjechał wielmożny imć pan Olechowski, sekretarz jego cesarskiej mości, dopraszając się najprzewielebniejszej imci panny ksieni, aby mu kwity pożyczki sprzedała, o które się wiele osób stara. A że zważywszy imć panna ksieni osobę być użyteczną jego, jemuż [54] samemu sesyją uczyniła za radą wielmożnego imci księdza kustosza i innych, że lepi cokolwiek wziąć, niżeli nic, bo do Wi[e]dnia o to apelować trudno każdemu, a ichmoście oficjalistowie rządu, na powiększenie kautkcyi [sic], wykupują te kwity. Więc w tych kwitach było wydanych na pożyczkę pieniędzy złotych polskich 7440, wzięło się od wielmożnego imci pana Olechowskiego za nich złotych polskich 3600. Z której sumki najprzewielebniejsza imć panna ksieni, z dobroczynności swojej macierzyńskiej, dała nam każdy po złotych 8 na aniwersarz za dusze zmarłych, który odprawiliśmy spólnie.

## DNIA 11 LISTOPADA

Skończywszy rok funkcyi kaznodziejski imć ksiądz Marcin Szymoński, na który był uproszony od imci księdza prowincjała, jego przełożonego, wyjechał do konwentu swojego na Skalkę.

## DNIA 12 LISTOPADA

Przyjechał imć ksiądz Franciszek Kempki, franciszkan z Krakowa na kaznodziejską funkcją, którego uprosiła najprzewielebniejsza imć panna ksieni u wielmożnego imci księdza Janowskiego, gwardiana oraz prowincjała, dopóki swojego zakonu brata mieć nie będziemy.

## [55] DNIA 23 LISTOPADA

W wieczór, o godzinie siódmy, zajeny się sadze w kominie w piekarniany izdebce, z kominka, który dla świecenia był zrobiony. Podczas wielkich wichrów postrzegli w podwórku ludzie, iż wybuchały sadze zarzyste z komina, które wicher niósł na stawisko, wyży na łokieć nad

stajniami, w czym wielka łaska Pana Boga była, że na strzechy nie padały. Dotłukli się do fortki, skoczyli na dach i zagasili. Czym przestraszona była najprzewielebniejsza imć panna ksieni i siostry, kominek zamurować rozkazała.

#### DNIA 27 LISTOPADA

Przyjechał imć pan Luffer, sekretarz, z listem od wielmożnego imci pana Szotka, komisarza, instancjalnym za nim, o kwity liweronkowe<sup>77</sup>, aby mu były sprzedane. Na którą instancją przychyliła się najprzewielebniejsza imć panna ksieni. Te kwity zawierały w sobie żyta korcy 161, płacone po złotych 22, do przystawiania owsa korcy 56 po złotych 10. Cena dzisiejsza magazynowa: po złotych 10 żyta korzec, a owsa korzec po złotych 4, groszy 24 taksowany. Więc za 161 korcy żyta wynosi złotych 1610, 56 korcy owsa 273 złote, groszy 6. Suma: złotych 1883, groszy 6. Więc imć pan Luffer zapłacił przez połowę, złotych polskich 941, groszy 18, na które kwit wziął i odjechał.

#### [56] DNIA 28 GRUDNIA

Siostra Antonina Borowska zakończyła życie swoje mająca lat 36, na funkcją podskarbstwa w nowicjacie będąc obrana, była i na tej funkcji życie zakończyła. Która przez lat cztery w wielkiej słabości, chorobach, przy kuracyi doktorów, którzy dosyć wielką eksperencyją utrzymywali ją. Leczący przy suchotach puchlina się wdała, już rątku nie było. Więc z wielką rezygnacją i pragnieniem jak najprędzy złączenia się z Bogiem, opatrzona świętymi sakramentami, zesła z tego świata<sup>78</sup>.

#### DNIA 30 GRUDNIA

Odprawił się pogrzeb siostry zmarły, przy konkursie wielu godnych prałatów z pobliska przybyłych. Chował ją wielmożny imć ksiądz Pstruszeński, kustosz oraz komisaryi zastępca. Było imci księży piętnastu.

---

<sup>77</sup> Liwerunek – podatek uiszczany w naturze na utrzymanie wojska.

<sup>78</sup> Antonina Borowska zmarła 28 grudnia 1801 r.



## ROK 1802

DNIA 10 STYCZNIA

Z cyrkułu olkuskiego wyszedł cyrkularz, aby się duchowieństwo pisało, czyli się nie znajdują parmazyjskiej sekty<sup>79</sup> osoby. Na co się imcie księża miejscowi popodpisowali, że nie.

[57] DNIA 16 STYCZNIA

Podług ułożenia krajowego, podaliśmy konsygnacją osób do cyrkułu, podług formularza zwyczajnego. Tę odrzucono po dwa razy. Mandat przysłano pod strafem, aby inną formą pisać. Co Piotr to inny formularz tej konsyngancyi podają.

DNIA 28 STYCZNIA

Za rozrządzeniem Boskim, przy usilnym staraniu najprzewielebniejszej dobrodziejki imci panny ksieni, odprawił się akt solenny w kościele naszym pochowania kości. Do tego dzieła od lat przeszło dwudziestu intencyjowane były przełożone przyjąć. Nie innym, lecz dzisiejszej [przełożonej] Bóg pozwolił tej łaski, który wszyscy jej winszowaliśmy. Żadnego opisanie nie masz, w którym roku dawniejsze pochowanie było, lecz już bardzo ciasno było w grobie do chowania zmarłych sióstr. Wielmożny imć ksiądz kustosz, na obligacją dobrodziejki panny ksieni, podał notę do jaśnie wielmożnego imci administratora Olechowskiego o konsens. Który otrzymawszy instrument, przywiózł wcześniej na tydzień dla otwarcia grobu. Który otworzyli, trumny wynosili tak zdatne, jako i spróchniałe. Wiele ludzi robiło za [58] dozorem usilnym imci pana ekonoma Bronickiego, na którego ręce

---

<sup>79</sup> Najprawdopodobniej chodziło o masonerię. Dnia 23 kwietnia 1801 r. został wydany dekret, na mocy którego zarządzono, aby „każdy urzędnik polityczny, duchowny i nauczyciel publiczny podpisał pod przysięgą oświadczenie, że nie jest członkiem żadnego krajowego lub zagranicznego stowarzyszenia tajnego czy bractwa”, L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982, s. 202.

dobrodziejka panna ksieni dała piniędzy, aby ludziom płacił i wódki dodawano, co tylko trza było. Z wielkiej wilgoci w grobach, stęchlina bardzo poruszyła się. Zgromadzenie przez cztery dni chór odprawialiśmy w kapitularku, a mszy świętych słuchaliśmy w oratorium. W wigilię dnia przyjechali imcie księża franciszki [=franciszkanie]: prowincjał, gwardian, z sześciami księżmi, także z Miechowa czterech, imć ksiądz dziekan skalski i inni z dekanatu, dalsi z Hebdowa braci trzech. O godzinie piąty zaczęliśmy, po primie, komendę wielką, po której *canto gregoriano* śpiewaliśmy mszą świętą. Potym wigilie imcie księża śpiewali, po których msza wielka. Celebrował imć ksiądz prowincjał. Potym laudes wigil śpiewali. Po którym suma, którą celebrował wielmożny imć ksiądz Pstruszeński, kustosz, a imcie księża franciszkanie *canto gregoriano* śpiewali. I cały kondukt do skończenia kazania pomiędzy sumą miał imć ksiądz Paschalis, ekskustosz bernardyński, a dzisiejszy profesor w konwencie hebdowskim. Było imci księży na tym akcie trzydziestu. Dla pochowania [59] kości dół był wybrany w grobie i tam wszystkie zwłoki święte złożyli i z trumną, świeżo zmarłą tamże schowali siostrę Borowską. Z czego niech Bóg ma chwałę, a święte dusze ratunek. Ten akt kosztował blisko 2000. Zgromadzeniu, do rąk każdy, po złotych 8 najprzewielebniejsza imć panna ksieni dawała, którą niech Pan Bóg w jak najdłuższe lata konserwuje przy zdrowiu czerstwym.

#### DNIA 8 LUTEGO

Przyjechał imć pan Luffer, sekretarz cyrkularny, na wykupienie kwitów liweronkowych gromadzkich. Zwołano wójtów przysięgłych, z którymi traktował. Wyciągnąwszy wszystkie zboża, podług taksy magazonowy wypłacił złotych 500, rachując za złotych 100 po złotych 30. W czym wielka dyferencja<sup>80</sup>, lecz muszą się i tem kontentować.

#### DNIA 21 LUTEGO

Domagalina z domu Serwaczonka, mieszkająca w Krakowie, znowiąszy sobie znowu pretensyją do konwentu po ojcu swoim o sukcesyją, udała się do najwyższego Gubernium, obesała przez woźnego krakowskiego. To wszystko rejestrem opisane, te pretensyje już umorzono

---

<sup>80</sup> Differentia (łac.) – różnica.

finalnie były w cyrkule olkuskim przez brata tejże Pawła Serwatkę. I znowu zakłócenie, więc najprzewielebniejsza imć panna ksieni posłała z tym do wielmożnego imci pana Wolickiego, rekomendując ten interes.

[60] DNIA 28 LUTEGO

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę. Zważając siostry Mierasowski [=Mieroszewskiej] kalectwo, która z dopuszczenia Boskiego, po ciężki chorobie, zaniewidziała na oko jedno, na drugie mało co widzi, uwolniona z podkantorki, na której funkcyi od profesyi była, obrana na jej miejsce siostra Zygmontowska, sukcentorką siostra Barbara Tenarska, drugą siostra Wielogłowska, ponieważ panna Józefa Grosmajerówna, pierwsza kantorka, dla wieku podeszłego i pracy, dużo słaba i w puchlinę wpadła. Siostra Zdanowska obrana infirmarką, siostra Tyngierówna podskarbią.

DNIA 5 MARCA

Sprowadziła najprzewielebniejsza imć panna ksieni doktora, Żyda z Olbroma, gdyż już był z Krakowa imć pan Żuchowski u siostry Mierasowski [=Mieroszewskiej], lecz nic nie skutkowało medycyny. Lecz i ten decydował, że już widzieć nie będzie, zaordynował medycynę, aby drugie oko bronić od kataraktaru. Pannę Grosmajerównę wziął w kuracyją czyniąc otuchę o wyprowadzeniu jej z puchliny, która dużo niebezpieczna była, bo i w nogach wielką ma i w piersiach.

[61] DNIA 27 KWIETNIA

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę, na której, przy zaleceniu obserwancyi zakonnej, uwolniła siostrę Urszulę Limanowską z nowicjatu, obrana podzakrystianką drugą, siostrę Teresę Brzykską [=Brzeską] podinfirmarką.

DNIA 2 CZERWCA

Przyjechał imć pan Tuczabski dla dokończenia inwentarzy wszystkich wiosek do konsygnacyi należących. Które ukończywszy, odjechał, wzięwszy [za] umówioną robotę złotych 12.

## DNIA 4 CZERWCA

Przyjechał kapitan z cyrkułu, dla układania mapy kraju, który w oficyinach zarezydowawszy dni kilka, odjechał.

## DNIA 23 CZERWCA

Imć pan Bronicki, ekonom, miawszy swoją pososyjkę, podziękował w czasie za służbę. Którego, jako zdatnego do wszelkich interesów, życzyła sobie najprzewielebniejsza imć panna ksieni trzymać. Lecz, gdy jego dobro wyciągało, z przyzwoitym atestatum, uwolniła go. Który na swoim miejscu zarekomendował brata swego rodzonego. Odjechał, a brat jego młodszy Stanisław Bronicki przyjechał na funkcję ekonomiczną, miawszy atestatum od jaśnie wielmożnego starosty bardzo dobre, u którego na tyż funkcyi ekonomiczny zostawał.

## DNIA 9 LIPCA

Siostra Kunegunda Zygmontowska z siostrą Krasuską wyjechały do Krakowa dla poratowania zdrowia, [62] gdyż siostra Zygmontowska, dużo słaba, od samych świąt wielkanocnych ile możliwości salwowała się, ale nic nie pomagało, więc do doktora musiała jechać. W klasztorze świętego Jędrzeja stanęły.

## DNIA 10 LIPCA

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę, na której, przy wyznaniu kulp, wszystkie siostry napominała do obserwancyi, w duchu macierzyńskim.

## DNIA 12 LIPCA

Wyszedł cyrkularz, aby się faszjonować z powiększonych dziesięcin. W czym trudność była, aż wielmożny imć ksiądz kustosz napisał do wielmożnego imci pana Olechowskiego, sekretarza, który dał radę, aby dać tę rezolucyją, że na żadną dziesięcinę wytyczną nie stanęła komplancyja. W którym interesie pojechał wielmożny imć ksiądz kustosz do Olkusza, na dzień naznaczony pod strafem, unikając tego.

## DNIA 17 LIPCA

Obrana kapitulnie siostra Wiktoria Zdanowska ogrodniczką.

## DNIA 19 SIERPANIA

Powróciły z Krakowa z kuracyi szczęśliwie siostry Krasuska i Zygmontowska, z polepszeniem zdrowia.

## DNIA 20 SIERPANIA

Przyjechał wielmożny imć ksiądz Janowski, prowincjał franciszkański, uproszony od najprzewielebniejszej imci panny ksieni [63] na plenipotentą do komisji naznaczony, na którą zjechał wielmożny imć pan Wolf, komisarz z sekretarzem, który uproszony, zaraz rozpoczął tego dnia.

## DNIA 23 SIERPANIA

Siostra Wielogłowska wyjechała do rodziny z siostrą Waryską.

## DNIA 8 WRZEŚNIA

Wyjechała najprzewielebniejsza imć panna ksieni na wioski dla melioracyi zdrowia oraz dla wejścia w ekonomiczne czynności. Wzięła z sobą sióstr dwie.

## DNIA 17 WRZEŚNIA

Skończywszy komisją, odjechał wielmożny imć pan Wolf, komisarz z sekretarzem, na który bawili niedziel cztery [ze] znacznym expensem konwenckim: kafa, obiad, kolacyja, wino i wszelka wygoda z konwentu. Imcie księży plebani z tego dekanatu, a i tych na czas trzeba było podejmować, tu się zjeżdżali.

Tegoż dnia powróciła imć panna ksieni do konwentu.

## DNIA 21 WRZEŚNIA

Powtórnie wyjechała imć panna ksieni na wioski, gdyż ma licencyją na niedziel kilka. Wzięła z sobą pannę przeoryszę i siostrę Tyngierównę.

## DNIA 27 WRZEŚNIA

Powróciła imć panna ksieni do konwentu.

## [64] DNIA 2 PAŹDZIERNIKA

Stanęła na próbę wielmożna imć panna Katarzyna Dąbska.

## DNIA 22 PAŹDZIERNIKA

Powróciły siostry nasze Waryska i Wielogłowska do konwentu w dobrym zdrowiu.

## DNIA 24 PAŹDZIERNIKA

Odprawił się akt profesyi świętej siostry Tekli Stadnicki. Profesował ją wielmożny imć ksiądz Włyński, proboszcz smardzowski. Kazanie miał imć ksiądz kaznodzieja miechowski. Przytomni aktu byli matka i wuj jej.

## DNIA 30 LISTOPADA

Wyszedł z cyrkułu mandat, abyśmy podali, na siła osób zakonnych fundowane jesteśmy i wiele nas teraz i jeżeli co nie odpadło w zakordowanie z pierwszego funduszu. Na to dałyśmy eksplikacją, iż na osób zakonnych 24, kapłanów dwóch. Sumy niektóre odpadły w zakordowania.

## DNIA 31 LISTOPADA

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitułę. Po wyznaniu kulp, zaleciła obserwancyję zakonną.

## ROK 1803

[65] DNIA 1 STYCZNIA

Wyszły cyrkularze, aby papier ste[m]plu dawnego nie był używany, tylko nowego. Wszystkie kontrakty, noty na wyszym papierze, z powiększeniem wielkiem skarbowi intraty, a krajowym zdzierstwem. Także tabaczka na złotych 5 font 1.

DNIA 20 STYCZNIA

Przyjechali komisarze, według zwyczaju z żoną, na konskrypcyją. Zabawiwszy dni 4, odjechali.

DNIA 6 LUTEGO

Od nowego roku tak tęgie schwyły mrozy, że od kilkudziesiąt lat takich nie było. Ludzie przemarzali, bydło. I cały miesiąc nie folgowały. Stróż klasztorny zziąbszy, a do tego podpity trochę będąc, rozpaliwszy cegłę, uwinąwszy w gunie, położył się spać w stancyi na dole w oficynach. Usnął [=usnął], spaliło się pod nim wszystko, drwa się tam będące zapaliły. U księży dymu na górze dosyć było. Dali znać ludziom do browaru. Przecie przyskoczywszy, zbroniono od pożaru za łaską Boską. Stróża nazajutrz skarano i uciekł, karę otrzymawszy i szkodę popadszy.

DNIA 28 LUTEGO

Zaleciła najprzewielebniejsza imć panna ksieni kapitulnie obserwancyją zakonną i modlitwę o dobro powszechne i krajowe.

[66] DNIA 10 KWIETNIA

W niedzielę wielkanocną odprawił się solenny akt prymicyi wielmożnego imci księdza Kaspra Bętkowskiego, synowca najprzewielebniejszej imci panny ksieni, przy konkursie wielu duchowieństwa, godnych prałatów.

## DNIA 20 CZERWCA

Nie mając intencji najprzewielebniejsza imć panna ksieni wypuszczać dłużej w arendę wiosek umyśliła, aby na święty Jan, odebrawszy Trzycierz i Porąbkę od wielmożnego imci pana kumornika, kończącego czwarty rok dzierżawy, na konwent odebrała. Lecz zaszła instancja za imcią księdzem Pstruszeńskim, plebanem naszym imbramowskim oraz wicekomisarzem, od jaśnie wielmożnego imci księdza administratora, aby temuż na trzy lata Trzycierz był wypuszczony. Nad czym zastanowiwszy, że już dużo przez dzierżawców te wioski zdezelowane, przyrzekła wielmożnemu imci księdzu kustoszowi, jako dozorca wszystkich wiosek, aby do lepszego stanu te przyprowadził. Który mocno obowiązał się kontraktem opisanym, wszelkie reperacje grontowne, podatki krajowe podejmować. A że konwent w rekompensę jego fatyg to czyni, on wdzięczność okazywać się obowiązał.

## [67] DNIA 21 CZERWCA

Przyjechał imć pan Tuczabski, rachmistrz, dla słuchania rachunków oficjalistów i dla ułatwienia niektórych interesów. Odbierał gromadę, inwentarze od przeszłego dzierżawce trzycierskiego, także od imci pana Bronickiego, ekonomy, który odstawał, a na jego miejsce nastąpił imć pan Lewicki, dnia 24 przyjechał, a tamten odjechał.

## DNIA 28 CZERWCA

Przyjechał imć ksiądz Michał Świerzyński, profesor misjonarski, przy uroczystości świętych Piotra i Pawła celebrował.

## DNIA 30 CZERWCA

Zacząłszy szczęśliwie święte rekolekcje, które zdrowo skończywszy, z wielkiem ukontentowaniem ducha.

## DNIA 17 LIPCA

Wyjechała panna przeorysza z siostrą Michałowską dla poratowania zdrowia do familii.

## DNIA 14 SIERPNI

Powróciły szczęśliwie do konwentu panna przeorysza z siostrą Michałowską, w zdrowiu dobrym.

## [68] DNIA 17 SIERPNI

Dla poratowania zdrowia wyjechała panna Waryska z siostrą Zdanowską do familii.

## DNIA 28 SIERPNI

Odprawił się akt obłóczyn wielmożnej imci panny Katarzyny Dąbski. Obłóczył ją wielmożny imć ksiądz Pstruszeński, kustosz szkalmierski, pleban tutejszy. Kazanie miał wielmożny imć ksiądz Wojciech Klauzowicz, miechowita. Goście byli z sąsiedstwa i z Krakowa. Z familii nie było nikogo.

## DNIA 4 WRZEŚNIA

Wyjechała najprzewielebniejsza imć panna ksieni dobrodziejka na wioski za pozwoleniem zwierzchności, z dwiema socjuzkami, która zabawiwszy tydzień, powróciła.

## DNIA 31 WRZEŚNIA

Przyjechał wielmożny imć ksiądz Świerzyński, misjonarz, który wysłuchawszy spowiedzi zgromadzenia, udarowany [69] od najprzewielebniejszej dobrodziejki panny ksieni, trzeciego dnia odjechał.

## DNIA 9 PAŹDZIERNIKA

Powróciły szczęśliwie z drogi dobrodziejki panna Waryska z siostrą Zdanowską, w dobrym zdrowiu.

## DNIA 12 PAŹDZIERNIKA

Przyjechały imcie panny dominikanki: imć panna Spinkówna z imcią panną Stadnicką, które zabawiwszy 2 niedziele, odesłała najprzewielebniejsza imć panna ksieni dobrodziejka do Miechowa, udarowawszy według możliwości.

## DNIA 15 PAŹDZIERNIKA

Przyjechała wielmożna imć panna ksieni od świętego Andrzeja z trzema socjuszkami, które tegoż samego dnia odjechały.

## DNIA 21 PAŹDZIERNIKA

Przyjechała imć pani Strzałkowska z córką swoją imć panną Marianną Strzałkowską, która, będąc w szkole na edukacji lat 3, powzięła ducha do zakonu i wyjechawszy do domu rodziców, w tej intencji lat kilka trwając. Przyjechawszy, tąż, za [70] za zgodnym zezwoleniem zgromadzenia, najprzewielebniejsza imć panna ksieni dobrodziejka zostawiła.

## DNIA 29 PAŹDZIERNIKA

Staneła na próbę imć panna Marianna Strzałkowska.

## DNIA 30 PAŹDZIERNIKA

Złożyła najprzewielebniejsza imć panna ksieni dobrodziejka kapitułę, na której, po wyznaniu kulp, zaleciła obserwancyją zakonną i modlitwę za potrzeby konwentu.

## DNIA 12 LISTOPADA

Pan ekonom, uderzywszy dwa razy laską chłopą, który bardzo mu zuchwale odpowiadał, ten poszedłszy do Olkusza na skargę, przyszedł mandat, aby się stawił. Co uczyniwszy, nic nie wskórał, leczznaczony strof [=sztraf] 3 złote, który konwent, znając niewinność jego, zapłacił.

## DNIA 3 GRUDNIA

Przyszedł uniwersał, aby byłoznaczone [71] miejsce dla doktora, z cyrkułu do szczepienia ospy dzieciom po wsiach,znaczonego, który przy wikcie konwenckim i wszelkiej wygodzie, przez dwa tygodnie w stancyi na sali tę operacyją odbywszy, odjechał.

## ROK 1804

### DNIA 22 STYCZNIA

Rozchorowała się najprzewielebniejsza imć panna ksieni dobrodziejka na efekcją katarową, do której przywiązała się zgniła z żółciową gorączka. Sprowadzony z Krakowa doktor wielmożny imć pan Karasiewski czynił ile tylko mógł usiłowania przez dni i nocy całe 3 o jej zdrowie. Lecz doskonale uznawszy, iż choroba górę wzięła, wczesnie uwiadomił zgromadzenie i chorą przełożoną dla przyjęcia świętych sakramentów, które w wieczór dnia 30 tegoż miesiąca, przy wszelkiej przytomności zmysłów przyjęła z [72] rezygnacją na wolę Boga i z upragnieniem śmierci, której zawsze, od wstąpienia na przełożenie, żądała. Pożegnała się z tym światem i z nami dnia 2 lutego, o godzinie 4 z rana, przy wszystkich zmysłach do ostatniego momentu. Która niech z Bogiem odpoczywa na wieki. Amen.

### DNIA 6 LUTEGO

Odprawił się pogrzeb świętej pamięci imci panny ksieni dobrodziejki, na którym imci księży było trzydziestu sześciu. Ceremonie pogrzebowe odprawił wielmożny imć ksiądz Andrzej Pstruszeński, pleban nasz, urząd komisarza reprezentujący. Egzortę nad grobem miał wielmożny imć ksiądz Klauzowicz, profesor konwentu miechowskiego.

### DNIA 8 LUTEGO

Rozchorowawszy się dobrodziejka panna Waryska dnia 27 stycznia na efekcją katarową, do której przywiązało [73] się zapalenie płuc, gdyż od lat kilkunastu zawsze bardzo słaba na piersi była. Sprowadzeni dwóch doktorów, Żydów z Olbroma, których sobie chora życzyła. Po danej opinii, iż żyć nie może, opatrzona świętymi sakramentami, w zupełności zmysłów pożegnała się z tym światem dnia 8, o godzinie 2 po południu. Która niech z Bogiem odpoczywa na wieki. Amen.

## DNIA 10 LUTEGO

Odprawił się pogrzeb świętej pamięci dobrodziejki panny Waryski. Było księży dziesięciu. Chował ją wielmożny imć ksiądz Mastelski<sup>81</sup>, proboszcz wysoki.

## DNIA 11 LUTEGO

Rozchorowała się dobrodziejka panna Grosmajerówna na efekcyjną katarową, która będąc w latach i w zakonie świętym wypracowaną, po kilkudniowej chorobie, opatrzona świętymi sakramentami, w zupełności zmysłów z tym się pożegnała światem. Która niech [74] z Bogiem odpoczywa na wieki. Amen.

## DNIA 12 LUTEGO

Odprawił się pogrzeb świętej pamięci dobrodziejki panny Grosmajerówny, na którym było wielmożnych imciów księży dwunastu. Chował wielmożny imć ksiądz Ludwik Machacewicz, superior hebdowski.

## DNIA 17 LUTEGO

Dla słabości zdrowia wielmożnego imci księdza spowiednika, sprowadzony do słuchania spowiedzi zgromadzenia wielmożny imć ksiądz Świerzyński, misjonarz, który zabawiwszy dni 4, udarowany od dobrodziejki panny przeoryszy, odjechał.

## DNIA 19 LUTEGO

Dla słabości zgromadzenia, sprowadzony z Olkusza kreis-fizyk, który potrzebne recepty dawszy, udarowany odjechał.

## DNIA 21 LUTEGO

Niespodziewanie rozchorował się wielmożny imć ksiądz Tomasz Rempalski, franciszkan, kaznodzieja, który, lubo w słabym od 2 tygodni zdrowiu na katar, [75] po odprawionym kazaniu, sumie i niesporach, znajdując się potym w rozmównicy, o godzinie 10 poszedł na spoczynek zamknąwszy się. Nazajutrz, według zwyczaju, kościelny

---

<sup>81</sup> Wojciech Mastelski (1756-1830) był plebanem parafii w Wysocicach od 1792 r.

na mszą świętą znać dawać przyszedłszy, nie mogąc się dotłuc, dał znać do forty i imci pana ekonoma. Gdy drzwi wyważyli, znaleźli bez zmysłów, apopleksyją tchniętego. Sprowadzony do słabego imci księdza spowiednika<sup>82</sup> kreis-fizyk czynił usiłowanie (przez krwi puszczenie) dla przywrócenia przynajmniej zmysłów. Lecz to będąc bezskuteczne, o godzinie 10 wieczornej Panu Bogu ducha oddał. Który niech z Bogiem odpoczywa na wieki. Amen.

#### DNIA 24 LUTEGO

Odprawił się w naszym kościele pogrzeb świętej pamięci wielmożnego imci księdza Tomasza Rempalskiego, kaznodziei. Był przytomny wielmożny imć ksiądz prowincjał franciszkański oraz z pięciu braci tegoż zakonu, świeckich księży [76] było trzydziestu sześciu. Chował wielmożny imć ksiądz Mastelski, pleban wysocki. Leży w naszym kościele w grobie przy ołtarzu Matki Najświętszej.

#### DNIA 25 LUTEGO

Wielmożny imć ksiądz spowiednik, będąc jeszcze w słabym zdrowiu, zaczęmy wielmożny imć ksiądz Górnicki<sup>83</sup>, rektor seminarium stradomskiego był wyznaczony na słuchanie spowiedzi zgromadzenia. Który tę funkcją odbywszy, tegoż dnia zaraz odjechał.

#### DNIA 26 LUTEGO

Odjechał wielmożny imć ksiądz Janowski, prowincjał zostawiwszy na funkcji kaznodziejski, na miejscu świętej pamięci zmarłego, swego zakonu kapłana wielmożnego imci księdza Laurentego.

#### DNIA 1 MARCA

Wielmożny imć ksiądz Herman Hamerliński, profes hebdownski, wypracowany będąc na urzędzie spowiednika przez półjedenaście roku, a tudzież [77] w ustawicznej słabości zdrowia zostając, skąd często

---

<sup>82</sup> Ówczśnie spowiednikiem w klasztorze imbramowickim był Herman Hamerliński, norbertanin, który ciągle niedomagał.

<sup>83</sup> Jan Kanty Górnicki (1744-1817) od 1801 r. był rektorem połączonych krakowskich seminariów: akademickiego, zamkowego i stradomskiego, *Misjonarze św. Wincen-tego a Paulo w Polsce...*, s. 209-211.

i zgromadzenie w duchownej usłudze wygody mieć nie mogło, zacyzm podziękował. A że zaś o kapłana naszego zakonu trudno dla niedostatku, z woli jaśnie wielmożnego imci księdza Olechowskiego, administratora, naznaczony na ten urząd wielmożny imć ksiądz Jan Ostrowicki, misjonarz.

DNIA 2 MARCA

Przyjechał wielmożny imć ksiądz Ostrowicki na urząd spowiednika, który tegoż dnia zaczął.

DNIA 8 MARCA

Odjechał wielmożny imć ksiądz Herman Hamerliński do konwentu hebdowskiego.

DNIA 15 MARCA

Odprawiły się egzekwie za duszę świętej pamięci Anny, przełożony<sup>84</sup>, a to za dzień 30. Było imciów księży trzynastu. Celebrował wielmożny imć ksiądz Mastelski, pleban wysocki.

DNIA 31 MARCA

Przyszedł mandat z cyrkułu olkuskiego o wydanie ośmiu rekrutów z dominium naszego.

[78] DNIA 13 KWIETNIA

Odprawił się akt obłóczyn wielmożnej imci panny Strzałkowski. Obłóczył wielmożny imć ksiądz Andrzej Pstruszeński, kustosz szkal-mierski. Kazanie miał ordynaryjny miejscowy kaznodzieja.

DNIA 23 MAJA

Odwieźli do Krakowa (gdym tam przeniesiony cyrkuł) wyznaczonych rekrutów.

---

<sup>84</sup> Ksieni Anny Bętkowskiej.

## DNIA 3 CZERWCA

Przyszedł mandat zakazujący pod sztrafem, aby na chmury nie dzwonić. Co wypełnione.

## DNIA 15 CZERWCA

Za naznaczony paletem furaz, żyta korcy 75 i owsa korcy [1], oddano pieniądze.

## DNIA 24 CZERWCA

Leśniczy Walenty Starczewski, poszukując lepszego szczęścia, uwolniony od służby został.

## DNIA 28 CZERWCA

Nadeszło pozwolenie na elekcyjną przelożonej, [79] któregośmy długo oczekiwały. Instrument elekcyi oddany dobrodziejce pannie przeoryszy przez Kazmierza Rybieńskiego, organistę naszego, który zaraz w refektarzu przeczytany. Dzień elekcyi naznaczony 2 lipca.

## DNIA 29 CZERWCA

Odjechały imcie panny buskie, imć panna Falówna z imcią panną Bystrzanowską<sup>85</sup>, które dobrodziejka panna przeorysza prezydująca<sup>86</sup> udarowawszy według możności, odesłała do Hebdowa. Bawiły u nas dni 3.

---

<sup>1</sup> Kronikarka nie odnotowała liczby korców.

<sup>85</sup> Małgorzata Bystrzanowska (ok. 1771-1861), norbertanka buska, chórowa.

<sup>86</sup> Przeoryszą była Eufrozyna Bąkowska.



## INDEKS OSÓB

- B**ąkowska Eufrozyna, norbertanka imbramowicka 14, 15, 69  
Bąkowska Katarzyna, norbertanka imbramowicka 5  
Bętkowscy, księża 6, 7  
Bętkowska Anna, norbertanka imbramowicka 5-11, 13, 68  
Bętkowska Ewa z Kreczyków, podzupkowa bocheńska 6, 7  
Bętkowski Antoni, scholastyk nowosądecki 6  
Bętkowski Franciszek, podczaszy braclawski 7, 8  
Bętkowski Józef, podzupek bocheński 6  
Bętkowski Józef Jerzy, oficjał biecki 6  
Bętkowski Kasper ks. 7, 61  
*Bielak Włodzimierz* 5  
*Borkowska Małgorzata* 10  
Borowska Antonina, norbertanka imbramowicka 8, 14, 17, 35, 39, 53, 56  
Borowski, brat Antoniny Borowskiej 16  
Bronicka, matka ekonoma Bronickiego 47  
Bronicki, ekonom 41, 47, 55, 58  
Bronicki Stanisław, ekonom 58, 62  
Brzeska Teresa, norbertanka imbramowicka 8, 25, 29, 43, 49, 57  
Bystrzanowska Małgorzata, norbertanka buska 69
- C**hwalibozanka Iwonia, krakowska dominikanka tercjarka 16, 21
- D**ąbska Katarzyna, norbertanka imbramowicka 60, 63  
Dewerni, hrabia 47  
Dewerni, hrabina 47  
*Dębowska Maria* 5, 6  
Dobiecka, podczaszanka, uczennica 20
- Domagalina z Serwatków 56  
*Dukała Jan* 48
- F**alówna Mechttylda, norbertanka buska 15, 69  
Furgał Idzi, pisarz browarny 32
- G**órnicki Jan Kanty, misjonarz św. Wincentego a Paulo 67  
Grosmajerówna Józefa, norbertanka imbramowicka 8, 14, 15, 57, 66  
*Grothówna Zofia* 5  
Grotówna (Grothówna) Marianna, norbertanka imbramowicka 8, 14, 26, 27  
Grotówna Zofia, norbertanka imbramowicka 5
- H**amerliński Herman, norbertanin 67, 68  
*Hass Ludwik* 55
- J**an, bernardyn 20  
Janowski, franciszkanin 49, 52, 59, 67  
Jawęcki Bonifacy, norbertanin 19, 20, 41  
Jeziorska Katarzyna 26  
Jeziorski Michał, pisarz prowentowy 26
- K**alinowska Tekla, kandydatka do zakonu 20, 23, 24  
Karasiewski, lekarz 65  
Kempski Franciszek, franciszkanin 52  
Klauzowicz Wojciech, bożogrobiec 63, 65  
Kochanowska Agnieszka, norbertanka imbramowicka 14, 28  
Kozłowski Mateusz, dominikanin 30  
Kozubska Marianna, norbertanka imbramowicka 10, 14, 16, 23

- Krasuska Apolonia, norbertanka imbramowicka 14, 16, 17, 19, 23, 35, 37, 39, 46, 58, 59
- Kreczyk Adam, prepozyt pilicki 7
- Kręska Konstancja, norbertanka imbramowicka 5, 8, 10, 16, 22, 23
- Krokowska Tekla, dominikanka krakowska 40
- L** Laurenty, franciszkanin 67
- Lemmanówna Anna, norbertanka imbramowicka 14, 16, 42
- Lewicki, ekonom 62
- Limanowska Urszula, norbertanka imbramowicka 14, 16, 28, 42, 57
- Lipiński Augustyn Karol, oficjał generalny krakowski 34
- Lisicki, zięć Ludwika Węgierskiego 19
- Luffer, sekretarz cyrkularny 53, 56
- M** Machcewicz Ludwik, norbertanin 66
- Margelik Johann Wenzel, komisarz pełnomocny 21
- Mastelski Wojciech, pleban w Wysocicach 66-68
- Męciński Adam, kasztelan spicymierski 21
- Męcińskie, kasztelanki 21
- Michałowska, sędzina krakowska 15
- Michałowska Tekla, norbertanka imbramowicka 14, 16, 42, 62, 63
- Mieroszevska Joanna, norbertanka imbramowicka 14, 15, 46, 57
- Mieroszevska Teresa Anna, norbertanka imbramowicka 5
- O**lechowski, sekretarz 52, 58
- Olechowski Józef, biskup 9, 40, 55, 68
- Olszowski, ekonom 46
- Olszowski Franciszek, dzierżawca Porąbki i Trzyciąża 32
- Ostrowicki Jan, misjonarz św. Wincetego a Paulo 68
- Ostrowski Kazimierz, kanonik krakowski, komisarz konwentu imbramowickiego 8, 13, 34
- Otwinowska Felicjanna, norbertanka imbramowicka 5
- P**iątkiewicz Wojciech Jerzy, misjonarz św. Wincetego a Paulo 48
- Pstruszyński (Pstruszeński) Andrzej, pleban w Imbramowicach 8, 9, 13, 14, 21, 24, 29, 38, 39, 47, 49, 51, 53, 56, 62, 63, 65, 68
- Puszetówna Helena, klaryska krakowska 15
- R**aczyński (Raczeński) Dominik, dzierżawca Porąbki i Trzyciąża 33
- Remiszowska Magdalena, norbertanka buska 15
- Rempalski Tomasz, franciszkanin 66, 67
- Rotermund, komisarz 16, 17, 21, 22
- Rupniewska Helena z Kręskich, kasztelanica małogoska 22
- Rybieński Kazimierz, organista 69
- S**alaterski Stanisław 6
- Serwatka Paweł 24, 57
- Sierakowska Marianna, klaryska krakowska 15
- Sierakowski Wacław, kanonik krakowski 13
- Sikorska Katarzyna, kandydatka do zakonu 39, 40, 42
- Skowrońska Agnieszka, krakowska dominikanka tercjarka 26
- Spinkówna Katarzyna, krakowska dominikanka tercjarka 16, 63
- Stadnicka Rozalia, krakowska dominikanka tercjarka 21, 63
- Stadnicka Tekla, norbertanka imbramowicka 7, 8, 47, 51, 60
- Starzewski Walenty, leśniczy 69
- Strzałkowska, matka Marianny Strzałkowskiej 64
- Strzałkowska Marianna, norbertanka imbramowicka 64, 68
- Strzałkowski Ignacy, scholastyk wiślicki 9, 34, 40

- Szaniawska Franciszka, norbertanka imbramowicka 21  
Szczenińska Konstancja, norbertanka imbramowicka 8, 14, 39, 47  
*Szczepaniak Jan* 6, 10  
Szotek, komisarz 53  
Szymoński Marcin, paulin 44, 49, 52
- Ś**reniawski Tomasz, norbertanin 51  
Świerzyński Michał, misjonarz św. Wincentego a Paulo 62, 63, 66
- Tenarska Barbara, norbertanka imbramowicka 14, 26-28, 42, 57  
Tuczabski, rachmistrz 50, 51, 57, 62  
Turski Feliks Paweł, biskup 9, 22, 34, 40  
Tuszka, lekarz 26  
Tyngierówna Aniela (Angela), norbertanka imbramowicka 7, 14, 16, 42, 57, 59
- W**aryska Kunegunda, norbertanka imbramowicka 8, 9, 14, 16, 30, 40, 42, 59, 60, 63, 65, 66  
Węgierska Apollonia, klaryska krakowska 15  
Węgierski Ludwik, właściciel Ściborzyc 19  
Wielogłowska Eufemia, norbertanka imbramowicka 14, 23, 37, 42, 57, 59, 60  
Wielogłowski Stanisław Kostka, miecznik krakowski 40, 41
- Włyński Zygmunt Aleksander, pleban w Smardzowicach 43, 46, 47, 60  
Wolf, komisarz 59  
Wolicka Józefa z Wiesiołowskich 22  
Wolicka Konstancja, norbertanka imbramowicka 5, 22  
Wolicka Teresa z Kręskich 22  
Wolicki Ignacy 22  
Wolicki Jan Nepomucen 22, 57  
Wotowska 52  
Wytyszkiewicz, lekarz 27
- Z**aręba, ekonom 32, 41  
Zdanowska Wiktoria, norbertanka imbramowicka 14, 23, 26, 31, 33, 57, 59, 63  
Zygmuntowska Ewa, klaryska krakowska 31  
Zygmuntowska Julianna, klaryska krakowska 31  
Zygmuntowska Kunegunda, norbertanka imbramowicka 14, 26, 30, 31, 33, 41, 57-59  
Zygmuntowskie, klaryski krakowskie 33
- Ż**arecki, ekonom 19, 32  
Żuchowski (Żukowski), lekarz 35, 37, 39, 57  
Żukowski zob. Żuchowski  
*Żurek Waldemar Witold* 5



## INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- B**  
**Bochnia** 6  
**Boryszowice (Borszowice)** 7, 8  
**Brzesko Nowe** 19  
**Busko** 15
- C**  
**Cianowice** 45  
**Częstochowa** 45
- H**  
**Hebdów** 56, 69
- I**  
**Imbramowice** 5, 7, 8, 10, 13, 23, 39, 41
- K**  
**Kalisz** 19  
**Kosocice** 6  
**Kraków** 6, 15-23, 25-27, 30-32, 35, 37, 39, 45, 48-52, 56-59, 63, 65, 68
- L**  
**Lublin** 6
- M**  
**Miechów** 42, 48, 51, 56, 63
- N**  
**Nowy Sącz** 6, 7
- O**  
**Olbrom** zob. **Wolbrom**  
**Olkusz** 5, 14, 17, 19, 26, 27, 31-33, 45, 46, 58, 64, 66  
**Ołpiny** 6
- P**  
**Pieskowa Skała** 45  
**Pilica** 7  
**Porąbka** 32, 62  
**Poznań** 6
- S**  
**Skalbmierz** 15  
**Skała** 45  
**Smardzowice** 43  
**Szreniawa** 41
- Ś**  
**Ściborzyce** 19
- T**  
**Tarnawa** 18  
**Tarnowa** zob. **Tarnawa**  
**Tczyca** 7  
**Trebbia, rzeka** 34  
**Trzyciąż** 24, 32, 62  
**Trzycież** zob. **Trzyciąż**
- W**  
**Wiedeń** 17, 52  
**Wieliczka** 6, 7  
**Wierzchosławice** 7  
**Witów** 19  
**Wodzisław** 45  
**Wolbrom** 57, 65  
**Wysocice** 24, 66
- Z**  
**Zadroże** 15, 50  
**Zwierzyniec k. Krakowa** 39



## **SPIS TREŚCI**

Wprowadzenie.....	5
Historija domowa klasztoru imbramowskiego .....	11
Rok 1797 .....	13
Rok 1798.....	19
Rok 1799.....	29
Rok 1800 .....	37
Rok 1801.....	45
Rok 1802 .....	55
Rok 1803 .....	61
Rok 1804 .....	65
Indeks osób.....	71
Indeks nazw geograficznych.....	75

## BIBLIOTEKA

Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Dotychczas ukazały się:

- Nr 1. *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. M. Dębowska, Kielce 2002
- Nr 2. *Muzea Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. B. Skrzydlewska, Kielce 2004
- Nr 3. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, oprac. W. W. Żurek, Lublin 2004
- Nr 4. *Biblioteki Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. W. W. Żurek, Kielce 2005
- Nr 5. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 2, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2005
- Nr 6. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 3, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2006
- Nr 7. M. Dębowska, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 1956-2006*, Lublin 2006
- Nr 8. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 4, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2007
- Nr 9. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 5, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2008
- Nr 10. B. Walicki, *Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim w okresie międzywojennym*, Kolbuszowa 2010
- Nr 11. *Parafia Kolegiacka Wszystkich Świętych w Kolbuszowej w latach 1510-2010. Studia, szkice i materiały*, red. S. Zych, Kolbuszowa 2010
- Nr 12. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 6, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2010
- Nr 13. *Pod opieką Maryi. Ku koronacji łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Szkaplerznej z Kościoła Św. Krzyża w Rzeszowie*, red. W. Jagustyn, S. Zych, Rzeszów 2010
- Nr 14. S. Zych, *Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej 1939-1944/1945*, Przemyśl 2011
- Nr 15. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 7, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2011
- Nr 16. J. Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. 1, Lublin 2010
- Nr 17. *Binarowa. Studia i materiały z dziejów parafii i sanktuarium*, red. W. Bielak, B. Walicki, S. Zych, Kolbuszowa 2011
- Nr 18. K. Naskręcki, *Z zapisków i ze wspomnień Żytomierzanina*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2011

- Nr 19. J. Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. 2, Lublin 2011
- Nr 20. M. Dębowska, *Klasztor norbertanek w Imbramowicach. Studia i materiały*, Lublin 2012
- Nr 21. *Kościół parafialny w Lubomlu. Wizytacje generalne z lat 1796-1839*, wstęp i oprac. M. Dębowska, Lublin 2012
- Nr 22. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 8, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2012
- Nr 22. [23.] A. Przywara, *Starodruki w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie. Zarys problematyki*, Rzeszów 2012
- Nr 24. *Biskup Marcin Kromer (1512-1589). W służbie Kościoła, Ojczyzny i ziemi bieckiej*, red. W. Kret, S. Zych, Biecz 2013
- Nr 25. *Status animarum łacińskiej parafii katedralnej w Łucku 1815-1819*, oprac. M. Dębowska, Lublin 2013
- Nr 26. *Księga zapowiedzi łacińskiej parafii katedralnej w Łucku 1782-1826*, oprac. M. Dębowska, Lublin 2013
- Nr 27. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 1, opracował i wydał W. W. Żurek, , Lublin 2013
- Nr 28. S. Zych, B. Walicki, *Dzieje parafii pod wezwaniem świętego Andrzeja Apostoła w Zgłobniu ok. 1313-2013*, Lublin 2013
- Nr 29. S. Tylus, *Materiały do genealogii szlachty wołyńskiej*, t. 1 A-D, Kolbuszowa 2013
- Nr 30. M. Dębowska, *Diecezje łucka i żytomiarska w pierwszych latach istnienia. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2014
- Nr 31. M. Dębowska, *Łacińska parafia pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w Łucku (XV-XVIII w.)*, Lublin 2014
- Nr 32. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 2, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2014
- Nr 33. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 3., opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2015
- Nr 34. E. Białogłowski, S. Zych, *Dobre drzewo rodzi dobre owoce... Zarys dziejów parafii rzymskokatolickiej w Rozborzu Okrągłym*, Rzeszów 2015
- Nr 35. *Ksiądz Stanisław Librowski – archiwista, historyk Kościoła, dydaktyk*, red. W. W. Żurek, D. Kiper, Lublin 2015
- Nr 36. T. Śliwa, *Diecezja przemyska w połowie XVI wieku*, Przemyśl 2015
- Nr 37. *Kurie (archi)diecezjalne Kościoła rzymskokatolickiego w II Rzeczypospolitej*, red. M. Dębowska, Lublin 2016
- Nr 38. *Nova et vetera. Aktualne problemy archiwów diecezjalnych w Polsce*, red. W. W. Żurek, Lublin 2016
- Nr 39. W. Kret, *Historia Parafii św. Wojciecha Najświętszej Maryi Panny w Trzebownisku 1945-2001*, Biecz 2016
- Nr 40. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 4, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2016

- Nr 41. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku*, t. 5, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2016
- Nr 42. *Trzechsetlecie konsekracji kościoła klasztornego Świętych Apostołów Piotra i Pawła Sióstr Norbertanek w Imbramowicach 1717-2017. Studia nad dziejami, sztuką i duchowością klasztoru*, red. B. Skrzydlewska, W. W. Żurek SDB, Lublin 2017
- Nr 43. *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2017
- Nr 44. *Inwentarz Archiwum Diecezji Łuckiej*, oprac. M. Dębowska, A. Hamryszczak, Kraków 2018
- Nr 44. *Werynia. Studia i materiały z dziejów parafii i wsi*, red. S. Zych, Werynia 2018
- Nr 45. *Ksiądz Profesor Bolesław Kumor 1925-2002. Historyk Kościoła i dydaktyk*, red. W. W. Żurek, Lublin 2018
- Nr 46. *Kult Matki Bożej Ostrobramskiej w historii narodu polskiego*, red. W. W. Żurek, Lublin 2019
- Nr 47. *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1741-1758*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2019
- Nr 48. *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1758-1769*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2019
- Nr 49. W. W. Żurek, *Księga pism i regestów plebanów mirskich 1832-1835 w diecezji wileńskiej*, Lublin 2019
- Nr 50. A. Hamryszczak, *Konfraternie i organizacje religijne w sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Paclawskiej*, Lublin 2019
- Nr 51. *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1769-1778*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2020
- Nr 52. *Ojciec Profesor Henryk Damian Wojtyska 1933-2009. Pasjonista, historyk Kościoła i dydaktyk*, red. W. W. Żurek, Lublin 2020
- Nr 53. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 10, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2020
- Nr 54. *Wykazy osób z akt parafialnych diecezji łuckiej do 1945 roku*, t. 11, opracował i wydał W. W. Żurek, Lublin 2021
- Nr 54. *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1779-1785*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2021
- Nr 55. *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1785-1797*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2021